

## EKSTERMINACJA NAUCZYCIELSTWA WIELKOPÓLSKIEGO W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ 1939 - 1945

### I. UWAGI WSTĘPNE

#### 1. ZAŁOŻENIA POLITYKI OKUPANTA WOBEC INTELIGENCJI POLSKIEJ

W okresie drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej ludność polska na terenie Wielkopolski poniosła dotkliwe straty. Szczególnie jednak eksterminowany był aktyw społeczny, wywodzący się spośród inteligencji, a zwłaszcza nauczyciele.

Pewnym miernikiem rozmiarów strat wśród nauczycielstwa są dane powojenne, z których wynika, że z 5 905 nauczycieli zatrudnionych w 1939 r. na obszarze Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zgłosiło się ponownie do pracy w 1945 r. 2 727 osób, co stanowi 42,7%<sup>1</sup>.

Powyższe liczby dają tylko ogólne wyobrażenie o charakterze dezorganizacji całego systemu oświatowego i środowiska nauczycielskiego w Wielkopolsce. Nie są one dokładnym wskaźnikiem rozmiarów strat biologicznych tego środowiska, albowiem w 1945 r. było ono jeszcze rozproszone, a pewna liczba nauczycieli udała się na Ziemie Odzyskane.

Nauczyciele ginęli jako oficerowie i żołnierze w walce zbrojnej na wszystkich frontach wojny w regularnych formacjach wojska polskiego i w oddziałach partyzanckich, w masowych, jawnych i skrytych egzekucjach, umierali w obozach koncentracyjnych i więzieniach, na wysiedleniu w Generalnej Guberni (GG) i na pracach przymusowych w Rzeszy, wreszcie tracili życie za działalność niepodległościową w konspiracyjnych organizacjach politycznych, wojskowych i społecznych.

Ogromny wpływ na losy nauczycielstwa wielkopolskiego miała polityka okupanta hitlerowskiego wobec ludności polskiej.

Głównym jej celem była szybka i powszechna germanizacja ziem „wcielonych” do Rzeszy, w tym także Wielkopolski. Okupant z góry określał, że inteligencja polska, a zatem i nauczyciele, stanowi główną przeszkodę w realizacji tej polityki.

Wynika to niezbicie z treści jednego z najważniejszych dokumentów

<sup>1</sup> M. Walczak, *Z kart historii ZNP w Wielkopolsce*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3/1962, ss. 475 - 494. Por. także aneks dotyczący strat nauczycielstwa wielkopolskiego L. G om o l c a w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce, 1920 - 1961*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1963, ss. 115 - 120.

hitlerowskich, opracowanych w urzędzie do spraw polityki rasowej naczelnego kierownictwa NSDAP w Berlinie, a mianowicie z memoriału E. Wetzla i G. Hechta z listopada 1939 r. pt. *Sprawa traktowania ludności byłych polskich obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia*<sup>2</sup>.

Autorzy tego memoriału zakładali, że zgodnie z nową polityką narodowościową na ziemiach polskich „wcielonych” do Rzeszy ma powstać jedynie społeczność niemiecka. „Tylko nieznaczna ilościowo część polskiej ludności na terenie Nowej Rzeszy będzie mogła być zniemczona”. Pozostała część Polaków, a zwłaszcza inteligencja, powinna być „bezwzględnie usunięta”. Chodziło przede wszystkim o „przywódczą warstwę” społeczeństwa, o ludzi najbardziej uświadomionych narodowo i społecznie, o aktywistów życia politycznego i kulturalnego, a zatem — jak czytamy dalej w memoriale — o element szczególnie niebezpieczny z punktu widzenia „politycznych celów Rzeszy”<sup>3</sup>.

Aby nie ulegało żadnej wątpliwości, o kogo chodziło, sprecyzowano termin „inteligencja polska”. Czytamy w tym dokumencie: „Pojęcie polskiej inteligencji obejmuje, przede wszystkim polskich księży, nauczycieli (łącznie z nauczycielami szkół wyższych), lekarzy, dentystów, weterynarzy, oficerów, wyższych urzędników, wielkich kupców, wielkich właścicieli ziemskich, pisarzy, redaktorów, jak również wszystkie osoby, które otrzymały wyższe lub średnie wykształcenie”<sup>4</sup>.

Jak bardzo hitlerowski okupant bał się polskiego nauczyciela świadczy poufne zarządzenie namiestnika Rzeszy tzw. Kraju Warty A. Greisera z lipca 1941 r., w którym czytamy:

„Stwierdziłem podczas objazdu, że byli polscy nauczyciele przebywają jeszcze w swych dawnych miejscach zatrudnienia. Częściowo zatrudnia się ich nawet w urzędach, np. u komisarzy obwodowych. Można śmiało przypuszczać, że nauczyciele ci tak dawniej, jak i obecnie, wpływają na ludność polską w duchu wrogim dla Niemców; dzieje się to częściowo we współpracy z duchownymi polskimi. Przedsięwzięć zatem należy środki ostrożności, aby dawniejszych nauczycieli polskich, gdyby z *Gau* nie mieli, względnie nie mogli być wysiedleni, przeniesieć przynajmniej do miejsca (obóz pracy itp.), w którym byliby nieszkodliwi. Oprócz tego należy równocześnie skierować uwagę na pozostałych jeszcze przedstawicieli inteligencji polskiej, z którymi zasadniczo, wedle możliwości, należy postąpić tak samo”<sup>5</sup>.

W istocie — ranga i pozycja społeczna zawodu nauczycielskiego

<sup>2</sup> Pełny tekst memoriału w języku niemieckim opublikował K. M. Pospieszalski, w: *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. I: *Ziemie „wcielone”*. *Documenta Occupationis* t. V, Poznań 1952, ss. 1-28.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Der Reichsstatthalter, Z. Posen, den 16 Juni 1941, J/Kb. Cyt. za: *Straty wojenne Polski w latach 1939-1945*. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań—Warszawa 1960, ss. 82-83.

w Wielkopolsce w okresie II Rzeczypospolitej miały niebagatelny wpływ na losy tego środowiska w czasie okupacji hitlerowskiej.

Z punktu widzenia swych zbrodniczych celów okupant miał dobre rozeznanie funkcji społeczno-oświatowej nauczycieli i jej znaczenia dla społeczeństwa polskiego.

Mimo niedostatków organizacyjnych szkolnictwa, nauczycielstwo odegrało w okresie międzywojennym doniosłą rolę w dziele pełnej repolonizacji Wielkopolski. Funkcja zawodowa nauczyciela łączyła się ściśle z działalnością wychowawczą. Nauczycielstwo było czołowym aktywem młodej, rodzimej inteligencji. Odegrało ono w tym czasie wielką rolę w życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalno-oświatowym Wielkopolski. Środowisko to ma również zasługi w walce o realizację postępowych idei wobec tradycyjnie zachowawczych postaw większości społeczeństwa wielkopolskiego oraz wobec ówczesnej polityki władz państwowych<sup>6</sup>.

Właśnie za tę wysoką rangę społeczną i zawodową nauczycielstwo zapłaciło w okresie II wojny światowej i okupacji ogromem strat biologicznych.

## 2. STAN BADAŃ

Badania nad eksterminacją ludności polskiej, w tym inteligencji, wszczęto zaraz po wyzwoleniu kraju. Zarówno władze państwowe, ośrodki naukowe, jak i stowarzyszenia oraz instytucje podjęły szereg inicjatyw badawczych. Jedną z najważniejszych była akcja Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów z 1945 r., w wyniku której określono m. in. straty osobowe pewnych grup zawodowych inteligencji, w tym nauczycieli i nauczycieli akademickich (na 89 022 osoby, według stanu z 1939 r., zginęło w okresie drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej 5 851 nauczycieli, co stanowi 6,6%)<sup>7</sup>.

Równocześnie inicjatywy badawcze na szczeblu centralnym podjęła z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich poprzez ankietę sądów grodzkich<sup>8</sup> oraz Ministerstwo Oświaty i Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Na uwagę zasługuje tu ruchliwość środowisk naukowych (np. w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu), które w pierwszym okresie po-

<sup>6</sup> *Związek Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce 1920 - 1961*. Opracowanie zbiorowe pod redakcją W. Ochmańskiego. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1963.

<sup>7</sup> *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych w Polsce 1939 - 1945*. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, Warszawa 1947.

<sup>8</sup> Jej wyniki opublikował K. Leszczyński w „Biuletynach” Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich t. VIII - XI.

wojennym wystąpiły z licznymi publikacjami poświęconymi stratom materialnym i osobowym szkolnictwa i nauki<sup>9</sup>.

Do wyjątkowej pozycji zaliczyć należy publikację B. Olszewicza obejmującą 4 400 nazwisk twórców kultury, naukowców i działaczy oświatowych poległych i pomordowanych<sup>10</sup>.

O eksterminacji inteligencji polskiej na ziemiach „wcielonych” do Rzeszy świadczą wyniki dotychczasowych badań regionalnych na Śląsku<sup>11</sup>, Pomorzu<sup>12</sup> i woj. łódzkim<sup>13</sup>.

Co do Wielkopolski już w 1945 r. Cz. Pilichowski opublikował pierwsze informacje o stratach materialnych i osobowych szkolnictwa wielkopolskiego<sup>14</sup>.

W 10 lat później K. M. Pospieszalski i E. Serwański ogłosili materiały o eksterminacji ludności polskiej na terenie Wielkopolski w oparciu o ankietę sądów grodzkich<sup>15</sup>. W opracowaniu tym uwzględnili oni zawody eksterminowanych, w tym także nauczycieli.

W 1960 r. Zarząd Okręgu ZNP w Poznaniu podjął nową inicjatywę badawczą w postaci ankiet, na podstawie których ustalone zostały straty wśród nauczycieli szkół podstawowych, średnich, zawodowych i pracowników administracji szkolnej<sup>16</sup>.

W wyniku dalszych badań środowiska wielkopolskiego pogłębiono w ostatnim okresie stopień znajomości całokształtu dziejów wojennych

<sup>9</sup> W wyniku zebranych materiałów opublikowano dotychczas różne przyczynki, studia, monografie, biogramy itp. zarówno w czasopismach, jak i w wydawnictwach specjalnych. Dorobek piśmienniczy w tym zakresie ilustruje m. in. praca B. Michalik, *Bibliografia oświaty polskiej w okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej*. Warszawa 1972.

<sup>10</sup> B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej*. Warszawa 1947.

<sup>11</sup> S. Kędryna, A. Szefer, *Nauczyciele śląscy polegli i zamordowani w latach hitlerowskiej okupacji. Księga Pamiątkowa*. Zarząd Okręgu ZNP, Katowice 1971; *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim, 1922 - 1972*. Praca zbiorowa pod redakcją S. Kędryny. Katowice 1972.

<sup>12</sup> B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności pomorskiego okręgu Związku Nauczycielstwa, 1920 - 1966*. Warszawa 1969; *Martyrologia nauczycielstwa bydgoskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945. Księga pierwsza, szkice i wspomnienia*. Bydgoszcz 1972; tamże: bibliografia dziejów wojennych i okupacyjnych nauczycielstwa okręgu pomorskiego; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień-grudzień 1939)*. Instytut Zachodni, Poznań 1972.

<sup>13</sup> T. S. Jełmużna, *Martyrologia nauczycielstwa woj. łódzkiego w latach okupacji hitlerowskiej (1939 - 1945)*. Rocznik Łódzki XVI, Łódź 1972, ss. 323 - 388.

<sup>14</sup> C. Pilichowski, *Szkody materialne i moralne szkolnictwa wielkopolskiego w latach 1939 - 1945*. „Polska Zachodnia” nr 4/1945.

<sup>15</sup> K. M. Pospieszalski, E. Serwański, *Materiały do sprawy eksterminacji w tzw. Kraju Warty*. „Przegląd Zachodni” nr 1 - 2/1955.

<sup>16</sup> M. Walczak, *op. cit.*, ss. 488 - 489.

i okupacyjnych nauczycielstwa<sup>17</sup>. W ramach tych badań ukazały się także dwie prace specjalistyczne poświęcone wyłącznie oświacie i nauczycielstwu w okresie okupacji hitlerowskiej, zawierające m. in. najnowsze dane o losach życiowych i stratach biologicznych wśród nauczycieli<sup>18</sup>.

Cechą charakterystyczną obecnego okresu badawczego jest pojawianie się licznych mikrografii przedmiotu. Dotyczy to również Wielkopolski<sup>19</sup>.

Obecny ogólny stan wiedzy dotyczący całokształtu strat osobowych kultury w Wielkopolsce<sup>20</sup> oraz kontynuowane badania, prowadzone m. in. przez Zarząd Główny ZNP, pozwalają na monograficzne opracowanie eksterminacji nauczycielstwa w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej.

W materiałach, jakie są obecnie do dyspozycji (ankiety, przyczynki, opracowania materiałowe), uwzględniono następujące kryteria podziału nauczycieli, którzy wówczas zginęli:

- 1) zginęli podczas działań wojennych;
- 2) straceni w egzekucjach;
- 3) zamordowani w innych okolicznościach;
- 4) zginęli w więzieniach i obozach koncentracyjnych;
- 5) stracili życie z różnych przyczyn;
- 6) zaginęli.

Tego rodzaju podział uwzględnia głównie formy eksterminacji, natomiast nie wyjaśnia dostatecznie jej przyczyn. W pracy tej postaramy się przedstawić te przyczyny, jednak z zachowaniem wyżej przedstawionej systematyki.

## II. PRZEBIEG EKSTERMINACJI NAUCZYCIELSTWA WIELKOPOLSKIEGO

### 1. ZGINĘLI PODCZAS DZIAŁAŃ WOJENNYCH

Druga wojna światowa rozpoczęła się od najazdu hitlerowskiego na Polskę. Była to wojna napastnicza — bez wypowiedzenia. Biorąc pod

<sup>17</sup> E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*. Warszawa 1970.

<sup>18</sup> M. Walczak, *Wielkopolska konspiracja oświatowa 1939 - 1945*. Warszawa 1972.

<sup>19</sup> C. Kwieciński, *Z kart martyrologii nauczycieli szkół zawodowych*. „Szkoła Zawodowa” nr 4/1960; J. Zwoliński, *Z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie Wolsztyn, 1928 - 1968*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3/1968; A. Kic-Poniec, *Nauczyciele i młodzież powiatu Gostyń, 1939 - 1945*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 2/1969; *Wielkopolska Szkoła Edukacji Narodowej. Studia i wspomnienia z dziejów Gimnazjum Męskiego (obecnie I Liceum Ogólnokształcącego) w Ostrowie Wielkopolskim w 125-lecie założenia 1845 - 1970*. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa—Kraków 1970.

<sup>20</sup> Por. dla przykładu najnowsze przedstawienie stanu badań: M. Rutowska, *Straty osobowe kultury polskiej na terenie Wielkopolski w latach 1939 - 1945 (Stan badań)*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1972, ss. 105 - 117.

uwagę formy, metody i środki walki uważamy ją za zbrodniczą. *Wehrmacht* nie respektował ani postanowień konwencji haskiej o metodach prowadzenia wojny i administrowaniu terenów okupowanych, ani konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych.

Toteż skutki działań wojennych dotknęły nie tylko wojsko, ale i ludność cywilną. Widoczne to jest w materiałach dotyczących strat wojennych nauczycielstwa wielkopolskiego. Okazuje się bowiem, że w wojnie tej ginęli zarówno nauczyciele — oficerowie i żołnierze, jak i inni nauczyciele, w tym także kobiety. Z tych względów straty biologiczne ludności powstałe w czasie działań wojennych zaliczamy także do eksterminacji.

Jak wynika z danych liczbowych podczas działań wojennych zginęły ogółem 93 osoby. Porównując tę liczbę z całością strat nauczycielstwa w Wielkopolsce w okresie wojny i okupacji okazuje się, że co 7 nauczyciel zginął w czasie działań wojennych.

W przekroju niektórych powiatów liczby strat wojennych przedstawiają się następująco: w gnieźnieńskim, kolskim, średzkim i tureckim zginęły po 3 osoby; w chodzieskim, gostyńskim, konińskim i międzychodzkiem — po 4; w wolsztyńskim — 6; w jarocińskim i kępińskim — po 8; w mieście Poznaniu — 9; w kaliskim — 10; w ostrowskim — 13 osób<sup>21</sup>. Zdecydowana większość spośród nich zginęła w boju. Należy tu przypomnieć, że nauczyciele stanowili trzon korpusu oficerów rezerwy i jako tacy zostali zmobilizowani w 1939 r. i wzięli czynny udział w wojnie.

Z przekazów dowiadujemy się, że walczyli oni głównie w pułkach Armii Poznań w jednej z największych bitew kampanii wrześniowej nad Bzurą oraz w obronie Warszawy. Te krwawe boje kosztowały ofiary, czego potwierdzeniem są liczne informacje zawarte w materiałach: „zginął w walce z wrogiem”; „poległ w boju”, „padł w bitwie”, „zginął jako żołnierz w czasie działań wojennych”, „zginął na polu chwały”.

Prawie wszystkie ankiety powiatowe wykazują imienne spisy nauczycieli, którzy zginęli w obronie ojczyzny w 1939 r. Ponieważ nie sposób podać tutaj pełnego zestawienia poległych, przedstawiamy przykładowo nazwiska nauczycieli-żołnierzy i oficerów z kilku powiatów.

Z Poznania zginęli: Ireneusz Żywicki — w bitwie pod Ozorkowem, Henryk Żywicki — w bitwie pod Kutnem, Bolesław Scheibe — również pod Kutnem, Florian Jernas — w bitwie pod Piątkiem, Bolesław Marchwicki — w bitwie pod Warszawą.

Z powiatu wolsztyńskiego: Bronisław Kaźmierski — nauczyciel w Rostarzewie, Jan Kamiński — nauczyciel w Starkowie, Marian Pusch — na-

<sup>21</sup> M. Walczak, *Wielkopolska konspiracja oświatowa*, op. cit., s. 241.

uczyciel w Wolsztynie, Roman Wolski — nauczyciel w Kaszczorze, Franciszek Gonet — nauczyciel w Wojciechowie.

Z powiatu ostrowskiego: Adolf Zieliński — nauczyciel w Kamienicach Nowych, Stanisław Chęćka — nauczyciel w Parczewie, Roman Kasprzak — kierownik szkoły w Wysocku Małym, Marian Pawłowski — nauczyciel w Ostrowie, Bogdan Chrzanowski — prof. gimnazjalny w Ostrowie, Józef Czerwiński — prof. gimnazjalny w Ostrowie.

Z powiatu gostyńskiego: Franciszek Dopierała — nauczyciel w Nieparcie, Jan Michalak — nauczyciel w Piaskach, Stanisław Tyczewski — nauczyciel w Jeżewie, Stanisław Adamczyk — prof. gimnazjalny w Gostyniu, Czesław Klimaszewski — nauczyciel w Borku.

Z powiatu jarocińskiego: Jan Bienia — nauczyciel w Ketkowie, Antoni Płonka — nauczyciel w Witaszycach, Alfons Rozmiarok — nauczyciel w Boguszynie, Czesław Maszner — nauczyciel w Jarocinie, Konrad Śmięgielski — nauczyciel w Jarocinie.

Z powiatu gnieźnieńskiego: Florian Lipowicz, Tadeusz Stelmaszyk, Kazimierz Kubisz — nauczyciele w Gnieźnie.

Z powiatu kępińskiego: Rudolf Kukucz — nauczyciel w Kępnie, Walenty Marek — nauczyciel w Piotrówce, Julian Berliński — nauczyciel w Miechowicach, Kazimierz Kościuszko — nauczyciel w Laskach.

Z powiatu kaliskiego: Jan Łowicki — nauczyciel w Godzieszu, Jan Nitecki — nauczyciel w Błonkach, Ignacy Waga — kierownik szkoły w Saczynie, Józef Winkler — nauczyciel w Kaliszu.

Z powiatu międzychodzkiego: Władysław Banaszek — nauczyciel w Sierakowie, Franciszek Jesionkowski — nauczyciel w Lutomku, Jan Kamiński — nauczyciel w Łowyniu<sup>22</sup>.

Odnosnie do innych powiatów na uwagę zasługują charakterystyczne zapisy określające szczegółowiej drogę żołnierską nauczycieli. I tak:

Hubert Początek — kierownik szkoły w Dąbnie, pow. Leszno — „zginął w czasie działań wojennych w 1939 r. pod Piątkiem nad Bzurą”.

Zygmunt Balbus — nauczyciel w Twarzanicach, pow. Leszno — „uczestnik walk wrześniowych. Zginął jako dowódca plutonu nad Bzurą dnia 19 września 1939 r.”<sup>23</sup>.

Ludwik Czarnecki — nauczyciel w Gościejewie, pow. Oborniki — „w sierpniu 1939 r. zgłosił się ochotniczo do Batalionu Obrony Narodowej

<sup>22</sup> Zestawienie imienne nauczycieli, którzy zginęli w okresie okupacji 1939 - 1945. Archiwum ZG ZNP, sygn. 24/436, tabl. 19, 28, 16, 4, 5, 3, 7, 6, 13; cyt. w dalszym ciągu: *Zestawienie imienne nauczycieli... Odpowiedzi inspektoratów oświaty na pismo KOSP nr O. VIII-4/353/61 w sprawie wykazu nauczycieli, którzy zginęli podczas okupacji hitlerowskiej*. Archiwum ZG ZNP, sygn. 24/431, cyt. w dalszym ciągu: *Odpowiedzi inspektoratów...*

<sup>23</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 12.

w Rogoźnie, którego zadaniem było strzeżenie ważnych obiektów gospodarczych i wojskowych. Zginął w ataku na czołgi niemieckie pod wsią Babice koło Warszawy dnia 19 września 1939 r.”<sup>24</sup>

Jan Szyller — kierownik szkoły w Ostrosku, pow. Turek — „zginął w czasie działań wojennych w 1939 r., w bitwie pod Skierniewicami”.

Alfred Deląg — kierownik szkoły w Kunach, pow. Turek — „zginął w bitwie nad Bzurą dnia 18 września 1939 r.”<sup>25</sup>

Pewna liczba nauczycieli-oficerów i żołnierzy zmarła w szpitalach polowych i garnizonowych na skutek odniesionych ran. W materiałach znajdujemy nieliczne wzmianki zawierające bliższe informacje o nich, a mianowicie:

Stefan Braun — prof. gimnazjalny w Rogoźnie, pow. Oborniki — „jako oficer rezerwy bierze udział w kampanii wrześniowej, ranny odłamkiem pocisku artyleryjskiego umiera... w marcu 1940 r. w szpitalu w Chełmie Lubelskim. Żył 39 lat”.

Stanisław Dąbrowicz — nauczyciel w Krosinku, pow. Czarnków — „w walce pod Kutnem w 1939 r. został ciężko ranny. Przewieziony do szpitala wojskowego zmarł”.

Stefan Zgodziński — nauczyciel w Brześciu, pow. Czarnków — „zmarł z powodu ran odniesionych w działaniach wojennych pod Kutnem”<sup>26</sup>.

Nauczyciele brali udział w walce zbrojnej nie tylko w regularnych formacjach wojska polskiego, ale również w partyzantce i powstaniu warszawskim.

W powstaniu warszawskim zginęli m. in.: Czesław Maliński — nauczyciel w Jarocinie, Kazimierz Tomaszewski — nauczyciel w Raszkowie, pow. Ostrów, Kazimierz Gessek — nauczyciel w Środzie, Tadeusz Brzozowski — nauczyciel w Czarnkowie, Kazimierz Felczak — nauczyciel we Wrześni, Jan Muszyński — nauczyciel szkoły zawodowej w Poznaniu.

W powstaniu tym straciły życie nauczycielki z woj. poznańskiego, spośród których znane są nam cztery nazwiska: Maria Horn i Joanna Koczyńska — nauczycielki z Ostrowa, Michalina Zamorska — nauczycielka z Wrześni<sup>27</sup> oraz Zdzisława Konosińska — prof. gimnazjalny z Poznania, która „pracowała w GG na placówkach społecznych w Tarnowie, Krakowie i Warszawie. W czasie powstania była zatrudniona w szpitalu. Ranna ciężko, zmarła w czasie przewożenia do obozu w Pruszkowie”<sup>28</sup>.

O zbrodniczym charakterze tej wojny świadczy też znaczna liczba

<sup>24</sup> *Odpowiedzi inspektoratów...*, K. 15.

<sup>25</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 26.

<sup>26</sup> *Odpowiedzi inspektoratów...*, K. 15, 2.

<sup>27</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*; *Odpowiedzi inspektoratów...* z cytowanych powiatów.

<sup>28</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 30.



ofiar wśród nauczycieli nie będących żołnierzami. Ginęli oni podczas ewakuacji ludności cywilnej, na szlakach kolejowych i drogowych, od bombardowań lotniczych i ostrzeliwań artyleryjskich, umierali z odniesionych ran lub wyczerpania. W tej grupie ofiar niemały procent stanowią kobiety.

W wyniku działania lotnictwa niemieckiego zginęli m. in.: Helena Gesskova — nauczycielka w Środzie — „zginęła od bomby w pociągu podczas ewakuacji w 1939 r.”; Felicja Zyniewicz — nauczycielka z Poznania — „zginęła od bomby 1 września 1939 r.”; Trawiński — prof. gimnazjalny we Wrześni — „zginął od bomby w 1939 r.”; Wiktor Wandyc — nauczyciel w Wolsztynie — „zginął w czasie nalotu”; Jan Jaworski — prof. gimnazjalny w Jarocinie — „zginął od bomby dnia 5 września 1939 r.”; Andrzej Dziedziak — nauczyciel w Róży, pow. Gniezno — „podczas nalotów niemieckich samolotów został ciężko ranny; przewieziony do szpitala w Gostyninie — zmarł”; Roman Bombol — kierownik szkoły w Zacharzewie, pow. Ostrów — „zginął wraz z całą rodziną od wybuchu bomby lotniczej w dniu 18 stycznia 1945 r.”

Wśród wielu osób, które zginęły w różnych okolicznościach w czasie ewakuacji Wielkopolan na tereny wschodnie, znane są nam nazwiska tylko dwóch nauczycielek: Stefanii Dręgowskiej — kierowniczką szkoły w Leonowie, pow. Gostyń i Lucyny Nowickiej — nauczycielki w Godzieszu, pow. Kalisz<sup>29</sup>.

Jeszcze inny los spotkał uchodźcę z Wielkopolski na wschód Stanisława Barańskiego — kierownika szkoły w Potorzycy, pow. Gostyń — który „jako działacz społeczny i polityczny musiał uchodzić z terenu powiatu na Ukrainę. Po jej zajęciu znalazł się w obozie karnym pod Wiedniem, gdzie zginął w czasie walk wyzwolenicznych”<sup>30</sup>.

Żałować należy, że nie można już dziś prześledzić drogi wojennej wszystkich nauczycieli-ofiar wojny. Charakterystyczny wielce jest właśnie ten niedostatek informacji, o czym świadczą częste zapiski w materiałach: „zginął w kampanii wrześniowej w okolicznościach bliżej nieznanych”, „zaginął w czasie działań wojennych” itp.<sup>31</sup>

## 2. STRACENI W EGZEKUCJACH

Przed wybuchem wojny w 1939 r. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy przygotował listy proskrypcyjne obywateli państwa polskiego, którzy

<sup>29</sup> Zestawienie imienne nauczycieli...; Odpowiedzi inspektoratów... z cytowanych powiatów.

<sup>30</sup> Odpowiedzi inspektoratów..., K. 4.

<sup>31</sup> Zestawienie imienne nauczycieli..., tabl. 1 - 31.

po zajęciu kraju mieli być aresztowani i zgładzeni. Listy obejmowały ty-  
siące osób z całej Polski w tym także nauczycieli. Poważną rolę w przy-  
gotowaniu spisu nazwisk odegrała mniejszość niemiecka w Polsce, która  
doskonale orientowała się w lokalnych warunkach. Akcja list proskryp-  
cyjnych korespondowała z hitlerowskimi planami eksterminacji ludności  
polskiej.

Za wojskami hitlerowskimi podążały różne formacje policji, których  
zadaniem była tzw. pacyfikacja zajętych obszarów. Znane są dzisiaj takie  
akcje, jak *Unternehmen Tannenberg*, *Intelligenzaktion* na Pomorzu, *Aus-  
serordentliche Befriedungsaktion* w GG. Formacje policyjne zorgani-  
zowane w tzw. *Einsatzgruppen*, wkroczyły do Wielkopolski w pierwszych  
dniach września i natychmiast rozpoczęły swą zbrodniczą działalność.

Ówczesny szef zarządu cywilnego A. Greiser wydał w dniu 29 wrześ-  
nia 1939 r. tajne wytyczne dla landratów i burmistrzów, zobowiązujące  
ich do przyspieszenia terminów i rozszerzenia akcji publicznych egzeku-  
cji Polaków celem sterroryzowania ludności.

Rzeczywiście we wrześniu i w październiku 1939 r. miały miejsce  
w wielu miastach i miasteczkach Wielkopolski masowe, publiczne egze-  
kucje, których świadkami byli przymusowo ściągani mieszkańcy, a w li-  
stopadzie i grudniu masowe, skryte mordy, poprzednio już aresztowanych  
Polaków. Wszędzie tam ginęli nauczyciele. Ta potworna fala ekstermina-  
cji wstrząsnęła całą Wielkopolską<sup>32</sup>. W egzekucjach stracono ogółem 105  
nauczycieli<sup>33</sup>.

Nawet w monograficznym opracowaniu nie sposób przedstawić cało-  
kształtu tego procesu eksterminacyjnego z odpowiednio wyczerpującymi  
informacjami o wszystkich ofiarach. Toteż poniższa charakterystyka prze-  
biegu egzekucji będzie z konieczności tylko wyborem najbardziej dra-  
stycznych przykładów.

Do ważnych wydarzeń wrześniowych (1939 r.) zaliczymy przejawy  
spontanicznej samoobrony ludności w niektórych miejscowościach Wiel-  
kopolski już po opuszczeniu terenu przez regularne formacje wojska pol-  
skiego. Prawie wszędzie powstały wówczas komitety albo straże obywa-  
telskie, z jednej strony dla zachowania porządku, z drugiej — celem prze-  
ciwdziałania dywersji i sabotażowi miejscowych Niemców.

W dniach 8-9 września 1939 r. doszło do zbrojnej samoobrony przed  
wkraczającymi oddziałami niemieckimi w rejonie Kłęcka, Gniezna, Mo-  
gilna i Trzemeszna. W akcji tej wzięli udział m. in. nauczyciele i mło-

<sup>32</sup> E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, op. cit., ss. 28-38; 48-54;  
70-79.

<sup>33</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 1-31. Por. także M. Walczak,  
op. cit., s. 241.

dzień. Od tych dni wrześniowych przez następne dwa miesiące ginęli w dziesiątkach egzekucji uczestnicy i świadkowie samoobrony, a także osoby nie mające nic wspólnego z tymi wydarzeniami. Ogółem w tej akcji eksterminacyjnej ofiarą padło około 300 osób<sup>34</sup>. Do dziś nie można, niestety, ustalić dokładnej liczby wszystkich nauczycieli rozstrzelanych w związku z tymi wydarzeniami. Przedstawiamy tu tylko niektóre charakterystyczne przykłady.

W lesie między Wylatkowem a Stożewem pod Gnieznem rozstrzelano we wrześniu 1939 r. Mariana Bizuela — nauczyciela w Wylatkowie. Pochowano go w zbiorowej mogile wspólnie z innymi rozstrzelanymi osobami.

W Dalkach pod Gnieznem zginął w październiku tegoż roku w zbiorowej egzekucji (24 osoby) Franciszek Jankiewicz, nauczyciel z Gniezna. Po wojnie dokonano ekshumacji; rodzina rozpoznała zwłoki. Pochowano go we wspólnej mogile ofiar wojny na cmentarzu gnieźnieńskim.

Do straconych w egzekucjach z pow. gnieźnieńskiego zaliczyć jeszcze należy nauczycieli: Czesława Kamińskiego i Józefa Stefańskiego. O okoliczności ich śmierci brak bliższych informacji<sup>35</sup>.

Tego rodzaju egzekucji w miesiącu wrześniu w innych miejscowościach województwa poznańskiego było wiele. Jeszcze szersze rozmiary przybrała akcja eksterminacyjna w październiku 1939 r. W kilkunastu miastach i miasteczkach (np. Gostyń, Kościan, Leszno, Śrem, Książ, Kórnik, Kostrzyn, Środa, Mosina, Chodzież, Winiary pod Kaliszem, Otorowo, Szamotuły, Krobia, Poniec, Śmigiel) odbyły się masowe, publiczne egzekucje znanych i zasłużonych dla Wielkopolski obywateli.

W samym powiecie gostyńskim odbyły się w dniu 21 października 1939 r. aż trzy publiczne egzekucje, w których zginęło ogółem 47 osób, w tym sześciu nauczycieli.

Przygotowaniem listy ofiar zajmowali się miejscowi Niemcy w porozumieniu ze specjalną komisją z Poznania. Wszystkich, umieszczonych na liście najpierw aresztowano i zamknięto w podziemiach gostyńskiego ratusza, a następnie odbyła się parodia sądu. Do miasta przybył pluton egzekucyjny. Na rynek spędzono około 2 000 mieszkańców. Pobudowano palisadę, przed którą ustawiano do egzekucji po 10 osób. Ogółem w Gostyniu rozstrzelano 29 osób. Wśród nich zginęli: Leon Karcia — dyrektor gimnazjum w Gostyniu, Roman Weiss — profesor tegoż gimnazjum, Szczepan Kaczmarek — kierownik szkoły w Gostyniu, Kazimierz Wiera-

<sup>34</sup> E. Serwański, *op. cit.*, ss. 28 - 38.

<sup>35</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 3, pow. Gniezno. O mściwości hitlerowskiego okupanta świadczy znamieny fakt, że jeszcze w 1943 r. ścigał w tej sprawie gnieźnieńskich nauczycieli, sprowadzając ich nawet z Generalnej Guberni. Por. sprawę nauczyciela z Kłecka — Czesława Antoszewskiego.

chowski — nauczyciel w Borku, Franciszek Wawszczak — nauczyciel w Ziółkowie, Józef Hejnowicz — kierownik szkoły w Daleszynie. Ten ostatni, ojciec trojga dzieci, zginął w tej samej egzekucji razem z bratem Mieczysławem, który osierocił 11 dzieci.

W podobnych okolicznościach odbyły się tego samego dnia egzekucje w pobliskiej Krobi, gdzie także na rynku rozstrzelano 15 osób, a w Poniecu — trzy <sup>36</sup>.

Również w powiecie śremskim odbyły się w jednym dniu (20 X 1939) egzekucje w kilku miejscowościach, a mianowicie w Mosinie (15 osób), Kórniku (15 osób), Książu (17 osób) i Śremie (19 osób). O nauczycielach mamy informacje z Książa, Śremu i Mosiny. W Książu rozstrzelano na rynku Stanisława Nowaka, nauczyciela z Małaćkowa.

W Śremie w masowej egzekucji na rynku zginęli: Stanisław Czorek — nauczyciel z Krzyżanowa, ks. Antoni Rządki — prefekt gimnazjalny ze Śremu.

W Mosinie (pow. Poznań) rozstrzelani zostali: Alojzy Kujath — nauczyciel z Żabinka i Józef Cierźniak <sup>37</sup>.

W powiecie średzkim miejscowi Niemcy przygotowali akcję publicznych egzekucji Polaków ze szczególną nienawiścią. Aresztowano ogółem 300 osób i osadzono ich w więzieniu w Środzie. Po naradzie Niemcy dokonali wyboru 30 osób przeznaczonych na śmierć. Zorganizowano tzw. sąd składający się z SS-manów. Na rozprawę wzywano po 10 osób, w ciągu kilku minut ustalano personalia, ogłaszano wyrok śmierci, wyprowadzano przed budynek sądu, gdzie pluton żandarmerii ich rozstrzeliwał. Były przypadki dobijania ofiar z broni krótkiej. Polacy ginęli manifestacyjnie, śpiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła...”, wołali „niech żyje Polska”.

W tym klimacie dramatycznego protestu wśród 29 zamordowanych w dniu 20 października 1939 r. na rynku w Środzie, zginęło dziewięciu nauczycieli: Tadeusz Więckowski — nauczyciel w Środzie, Kazimierz Właźliński — kierownik szkoły w Zaniemyślu, Jerzy (Józef) Kandziora — nauczyciel w Zaniemyślu, Norbert Nawrocki — nauczyciel w Zaniemyślu, Piotr Tłok — nauczyciel w Kierowie, Konrad Kaniewski — kierownik szkoły w Muszynie Kościelnym, Stanisław Kuśmierkiewicz — kierownik szkoły w Ziminie, Jan (Marian) Gruszczyński — prof. gimnazjalny w Środzie, Stanisław Jankowski — prof. gimnazjalny w Środzie.

Tego samego dnia w Kostrzynie, powiat Środa, rozstrzelano w podobnych okolicznościach, w publicznej egzekucji — w obecności przymuso-

<sup>36</sup> Jw., tabl. 4, pow. Gostyń; por. także: A. Kic-Poniec, *Nauczyciele i młodzież powiatu Gostyń, 1939 - 1945*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 2/1969.

<sup>37</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 23, pow. Śrem; tabl. 20, pow. Poznań.

wych świadków — 28 osób, w tym siedmiu nauczycieli. Byli to: Jan Nowotarski — kierownik szkoły w Kostrzynie, Konrad Goćwiński i Marian Gierula — nauczyciele z Kostrzyna, Tadeusz Widelicki — kierownik szkoły w Gronie (w Iwnie), Florian Piątek — kierownik szkoły w Klonach, Ignacy Wróberski — kierownik szkoły w Nekli i Gerard Linke — nauczyciel w Nekli (pow. Września).

Z materiałów załączonych do ankiety sądów grodzkich dowiadujemy się, że zostali oni rozstrzelani przez „niemiecką wojskową żandarmerię polową”. Ofiary zostały skazane wyrokiem sądu doraźnego — złożonego z miejscowych Niemców — za „duchowe podniecanie Polaków przeciw Niemcom”. Oficer *Wehrmachtu* fotografował egzekucję. Zwłoki zakopano na polu przylegającym do cmentarza katolickiego.

Na tym nie zakończyły się egzekucje w powiecie średzkim: jesienią 1939 r. w lesie koło Murzynówka zamordowany został Edward Plencler — nauczyciel z tejże miejscowości; w maju 1941 r. w miejscowości Mała Górka rozstrzelano Leona Kemnitza — kierownika szkoły w Kleszczewie<sup>38</sup>.

Ludność powiatu kościańskiego przeżyła w omawianym okresie eksterminacji trzy egzekucje: 2 października w Kościanie oraz 23 października w Smiglu i Kościanie. Wszyscy straceni w tych egzekucjach byli poprzednio aresztowani i przeżyli gehennę w kościańskim więzieniu. Spełniało ono, począwszy od połowy września 1939 r. do lutego 1940 r., funkcję punktu zbiorczego dla ponad 400 osób, z którego wywożono aresztowanych na liczne, masowe egzekucje, do obozów i do aresztu śledczego *Gestapo* na Fort VII w Poznaniu. Spośród tej liczby aresztowanych w dniu 23 października 1939 r. rozstrzelano 18 więźniów na rynku w Kościanie, w tym siedmiu nauczycieli: Zygmunt Irzabek — dyrektor gimnazjum w Kościanie, Władysław Wydra — inspektor szkolny w Kościanie, Edmund Sowiński — emerytowany inspektor szkolny w Kościanie, Kazimierz Nadstazik — nauczyciel w Kokoszynie, Franciszek Leśniak — kierownik szkoły i prezes ZNP w Kościanie, Jan Hoeffner — kierownik szkoły w Kościanie, Józef Wojciechowski — nauczyciel w Borowie.

W sprawie Z. Irzabka próbowali interweniować niektórzy miejscowi Niemcy, aby uchronić go od śmierci. Policja postawiła warunek, aby prosił o łaskę. Z. Irzabek odmówił i zginął wraz z innymi więźniami<sup>39</sup>.

W powiecie chodzieskim, w tzw. Morzewskich Górach, w gminie Karczory miała miejsce w dniu 6 listopada 1939 r. wielka egzekucja, która pochłonęła 42 ofiary. Wśród nich było dwóch nauczycieli: Władysław

<sup>38</sup> Jw., tabl. 24, pow. Sroda. Por. także: K. M. Pospieszalski, E. Serwański, *Materiały do sprawy eksterminacji w tzw. Kraju Warty, op. cit., s. 329.*

<sup>39</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 10, pow. Kościan.

Kaja — kierownik szkoły w Budzynie, Oskar Furman — kierownik szkoły w Wyszynkach<sup>40</sup>.

Z miasta i powiatu ostrowskiego 23 znanych obywateli zginęło w grudniu 1939 r. w miejscu masowych egzekucji w Winiarach pod Kaliszem. Zostali oni aresztowani w listopadzie tegoż roku i osadzeni w więzieniu ostrowskim. Następnie przewieziono ich do Kalisza, gdzie zaimprovizowano rozprawę sądową. Egzekucja odbyła się w dniu 14 grudnia. Rozstrzelano wówczas m. in.: Adama Czechowskiego — dyrektora gimnazjum w Ostrowie Wlkp, Jana Siarkiewicza — nauczyciela w Lezionie, Władysława Karolewskiego — nauczyciela w Rososzycy<sup>41</sup>.

Jednym z głównych ośrodków eksterminacji ludności w Wielkopolsce w końcu 1939 r. był powiat szamotulski. W masowych egzekucjach mordowano ludzi w lesie bytyńskim pod Grzebieniskiem, w lasach koło wsi Kobylniki oraz w więzieniu szamotulskim. Ginieli tam również mieszkańcy sąsiednich powiatów. Dokonane zbrodnie w tych miejscach były otoczone przez okupanta wielką tajemnicą. Stąd do dziś o wielu ofiarach brak bliższych wiadomości. I tak np. w ankiecie z powiatu szamotulskiego w sprawie Józefa Gibowskiego — nauczyciela w Grzebienisku — aresztowanego w 1939 r. napisano: „zginął bez wieści”. Można zatem tylko domniemać, że został on stracony w jednym z wyżej wymienionych miejsc egzekucji.

Wiadomo jednak, że w dniu 11 listopada 1939 r. stracony został w masowej egzekucji, w lesie kobylnickim Leon Masiakowski — kierownik szkoły w Uchorowie, pow. Oborniki, a w więzieniu, w dniu 20 listopada tegoż samego roku rozstrzelani zostali: Edmund Rysman — kierownik szkoły w Jędrzejewie, pow. Czarnków, Stanisław Grencl — kierownik szkoły w Romanowie Górnym, pow. Czarnków.

Nauczyciele ci ginęli w dramatycznych okolicznościach. L. Masiakowski, działacz społeczny i związkowy z okresu międzywojennego, po aresztowaniu przez Gestapo zmuszony był do tłuczenia kamieni na szosie Oborniki — Uchorowo. Osadzony w więzieniu szamotulskim, poddany został wymyślnym torturom. E. Rysman w obawie przed aresztowaniem ukrywał się, a wysłedzony przez miejscowych Niemców, został okrutnie zbity i doprowadzony do więzienia w Czarnkowie. Tam znalazł się po raz pierwszy w obliczu bezpośredniego zagrożenia życia. Kazano mu nawet wykopać grób przed egzekucją. Zwolniony jednak, po dwóch tygodniach został ponownie aresztowany i wywieziony do więzienia w Szamotułach, gdzie zginął. S. Grencl, znany ze swych patriotycznych przemówień, znienawidzony przez miejscowych Niemców, zaraz po powrocie z kampa-

<sup>40</sup> Jw., tabl. 1, pow. Chodzież.

<sup>41</sup> Jw., tabl. 16, pow. Ostrów Wlkp.

nii wrześniowej, w której brał czynny udział, został aresztowany. Zanim zginął w więzieniu szamotulskim, „w nieludzki sposób pędzono go przed samochodem do Czarnkowa”<sup>42</sup>.

Zgodnie z założeniem wstępnym, przedstawiliśmy problem eksterminacji nauczycieli w egzekucjach w siedmiu następujących powiatach województwa poznańskiego: Gniezno, Śrem, Środa, Kościan, Chodzież, Ostrów i Szamotuły. Biorąc pod uwagę ogólną liczbę 29 powiatów w województwie trzeba stwierdzić, że dokonany wybór ma charakter jedynie egzemplifikacyjny. Na uwagę zasługują jednak dane, chociażby tylko liczbowe, z innych powiatów, z których brak szczegółowych materiałów ilustrujących okoliczności towarzyszące egzekucjom.

Były powiaty, gdzie w masowych egzekucjach ginęły spośród nauczycieli pojedyncze osoby. W kilku powiatach, nie objętych naszą charakterystyką, straty liczbowe nauczycieli w egzekucjach wynosiły od 3-13 osób, i to: z Poznania — 13, z Leszna — 8, z Jarocina — 7, z Koła — 6, z pow. poznańskiego, Rawicza i Wrześni — po 4, z Międzychodu i Wągrowca — po 3 osoby<sup>43</sup>.

Powyższe dane liczbowe wynikają z dotychczasowego stanu badań. Chociaż ilustrują one charakter i rozmiary tej grupy eksterminowanych nauczycieli, zwłaszcza w niektórych powiatach, to jednak nie ujmują zapewne całości strat.

### 3. ZAMORDOWANI W INNYCH OKOLICZNOŚCIACH

W przedstawionych wyżej egzekucjach, z góry zaplanowanych przez okupanta, nauczyciele ginęli razem z przedstawicielami innych grup społecznych. W tym podrozdziale pragniemy przedstawić wyłącznie losy nauczycieli straconych w różnych okolicznościach, w których także ginęli i inni Wielkopolanie.

W pierwszych miesiącach okupacji samowola miejscowych Niemców, wsparta działalnością policji hitlerowskiej oraz *Einsatzgruppen*, i antypolska propaganda była przyczyną niezliczonych tragedii ludności polskiej, w tym także nauczycieli. Ginęli oni wówczas w wyniku samosądów,

<sup>42</sup> Jw. (w kolejności cytowanych informacji), tabl. 25, pow. Szamotuły; tabl. 15, pow. Oborniki; tabl. 2, pow. Czarnków; por. także: aneksy do tabl. 2, biogramy E. Rysmana i St. Grencla. Materiały Archiwum ZG ZNP zawierają głównie informacje o eksterminacji nauczycieli; okoliczności towarzyszące egzekucjom w poszczególnych powiatach opracowane zostały na podstawie cytowanej literatury przedmiotu. Por. przyp. 32.

<sup>43</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 1-31. Por. także: M. Walczak, *op. cit.*, s. 241.

odwet za rzekome krzywdy, jak i za działalność społeczno-polityczną w okresie II Rzeczypospolitej.

Tak więc np. w dniu 9 września 1939 r. zastrzelona została Cecylia Grubówna-Handkiewicz, nauczycielka szkoły powszechnej w Świniarach, pow. Gniezno. Padła ona ofiarą denuncjacji swej niedawnej uczennicy, Niemki Gerdy Sterner z Chabrowa. Przyszła ona po nauczycielkę do szkoły z parobkiem i dwoma żołnierzami niemieckimi. Grubównę-Handkiewicz wyprowadzono do ogrodu przyszkolnego, zastrzelono i nakazano zwłoki zakopać w kartoflisku.

Na Forcie VII w Poznaniu zamordowany został Kazimierz Winiewicz, profesor gimnazjalny z Poznania, za to — jak czytamy w ankiecie — „że był zbyt surowym egzaminatorem przy maturze dla uczniów-Niemców. Aresztowany w 1939 r., w tym samym roku zginął”<sup>44</sup>.

Z aktami zemsty natury politycznej spotkali się nauczyciele z powiatów przygranicznych, m. in. czarnkowskiego i wolsztyńskiego. Były to tereny trudne dla pracy oświatowej ze względu na zamieszkałą tam, liczną i aktywną mniejszość niemiecką. W pow. wolsztyńskim np. było kilka miejscowości wyłącznie ze szkołą niemiecką, a w szeregu innych — polsko-niemiecką. W tych warunkach o antagonizmy nie było trudno. Stąd też po wkroczeniu wojsk niemieckich miały tam miejsce liczne akty odwetu miejscowych Niemców wobec polskich nauczycieli.

Zaraz we wrześniu 1939 r. zginął tragicznie Antoni Gapiński — kierownik szkoły w Tarnówku, pow. Czarnków — znany ze swej działalności zawodowej i społeczno-politycznej, zwłaszcza zaś z wykazywanej czujności wobec antypolskiej działalności miejscowych Niemców. W kronice Ogniska ZNP w Połajewie czytamy w tej sprawie co następuje: „Z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich miejscowi Niemcy sterroryzowali okrutnie kol. Gapińskiego u miejscowego burmistrza. Następnie wyprowadzili go w pole, gdzie też w strasznych męczarniach wyzionął ducha. Zwłoki jego zagrzebano w pobliżu toru kolejowego koło Ciążynia”.

W podobnie dramatycznych okolicznościach zginął Józef Karczewski — nauczyciel szkoły w Pęcowie, pow. Czarnków. We wspomnianej wyżej kronice czytamy o nim: „Ostrzeżony o grożącym mu niebezpieczeństwie, ukrywał się w lasach puszczy nadnoteckiej. Niestety, został schwytany, a następnie w bestialski sposób skatowany i zabity”<sup>45</sup>.

Na Forcie VII w Poznaniu zginął na początku 1940 r. Antoni Sturny — kierownik szkoły powszechnej w Wolsztynie. Należał do wybitnych

<sup>44</sup> Jw., tabl. 3, pow. Gniezno; tabl. 31, woj. poznańskie, szkoły średnie ogólnokształcące.

<sup>45</sup> Jw., tabl. 2, pow. Czarnków, por. tamże: Wypis z kroniki Ogniska ZNP Połajewo.



nauczycieli i zasłużonych działaczy społecznych. Był założycielem pierwszego ogniska związkowego i prezesem Oddziału Powiatowego ZNP. Szczególnie zasłużył się jako członek Zarządu Powiatowego Polskiego Związku Zachodniego: mobilizował czujność miejscowego społeczeństwa wobec niebezpieczeństwa niemieckiego oraz zwracał uwagę na działalność kolonistów niemieckich zamieszkałych w powiecie wolsztyńskim. Był organizatorem współpracy z Polakami i z przygranicznej Babimojszczyzny, która nie wróciła po I wojnie światowej do Polski. Przyjmował ich wycieczki w Polsce, rewizytował z działaczami ziemi wolsztyńskiej. A. Sturny odegrał poważną rolę w utwierdzeniu polskości tegoż terenu i sąsiedniej Babimojszczyzny. Dlatego był zniechęcony przez szowinistów niemieckich po obu stronach granicy. W kampanii wrześniowej uczestniczył jako porucznik rezerwy 57. pp w Poznaniu. Znalazł się w Oflagu w Arnswalde (Choszczno). W lutym 1940 r., na skutek zabiegów wolsztyńskich Niemców w *Gestapo*, zabrano A. Sturnego z obozu jenieckiego i sprowadzono do więzienia kościańskiego, jako „moralnego sprawcę przesładowań Niemców wolsztyńskich”. Następnie przewieziono go na Fort VII w Poznaniu i w nieludzki sposób storturowano. W kilka tygodni później zginął tam, wraz z innymi więźniami, w egzekucji<sup>46</sup>.

W 1940 r. w tymże Forcie stracony został Tadeusz Szymański — nauczyciel Seminarium Nauczycielskiego w Wolsztynie.

Nie były to odosobnione przypadki w powiecie wolsztyńskim. W ankiecie wymieniono jeszcze kilka dalszych nazwisk. Są to m. in.: Franciszek Gryca — nauczyciel w Kuźnicy Zbąskiej, Piotr Mazur — kierownik szkoły w Chobienicach, Ignacy Kaleta — kierownik szkoły w Widziniu Starym, o których są tylko lakoniczne informacje w rodzaju: „aresztowany, zamordowany przez okupanta, miejsce nieznanie”<sup>47</sup>.

<sup>46</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 28, pow. Wolsztyn. Do ankiety załączono opracowanie zawierające powojenne relacje kierownika szkoły polskiej w Dąbrówce na okoliczność współpracy A. Sturnego z Polakami na Babimojszczyźnie; wicestarosta wolsztyńskiego z lat trzydziestych — potwierdzającego wielkie zasługi społeczne tamtejszego kierownika szkoły oraz wstrząsającą w szczególności relację współwięźnia z Fortu VII, Jana Maćkowiaka, świadka bestialskiego skatowania A. Sturnego. Szczególnym dokumentem, załączonym do opracowania, jest doniesienie landrata wolsztyńskiego do filii *Gestapo* w Kościanie o szkodliwej dla miejscowej niemczyzny działalności A. Sturnego. Zawiera ono groźne żądanie: „Na podstawie zachowania Sturnego w czasie przed wrześniem 1939 i jego znaczenia, jako duchowego przywódcy polskości na przyszłość, uważam jego natychmiastowe osądzenie za pożądane. Proszę się o to postarać”. Na Forcie VII postarano się o to. Była to zbrodnia pospolita. Niemieckie władze wojskowe, które wydały oficera polskiego z obozu jenieckiego, dopuściły się aktu bezprawia.

<sup>47</sup> Jw., tabl. 28, pow. Wolsztyn. Por. także: J. Z w o l i ń s k i, *Z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w powiecie wolsztyńskim w latach 1928 - 1968*, op. cit., ss. 357 - 379.

Również z powodów politycznych zginął Józef Scherwentke, nauczyciel w Rawiczu (wykładał także w tamtejszej szkole więziennej), członek Polskiego Związku Zachodniego. Tuż przed wkroczeniem wojsk niemieckich do miasta otworzył on bramę więzienia, w którym przebywali wybitni polscy komuniści. Za ten czyn i za całą działalność patriotyczną został aresztowany, w więzieniu skatowany, a w dniu 21 września 1939 r. rozstrzelany na „górkach” przy Dolinie Świętojańskiej koło Rawicza. Pamięć o J. Scherwentkim jest do dziś żywa w Wielkopolsce. W Rawiczu nosi jego imię jedna z ulic. Pisał o nim Paweł Dzionisz w „Gazecie Bydgoskiej” w 1968 r.: „W rawickim więzieniu do ostatnich prawie godzin przed nadejściem hitlerowskiej armii siedzieli wybitni komuniści, z Buczkiem na czele. Zostaliby wydani na jej łup, gdyby nie nauczyciel miejscowy — Józef Scherwentke, który otworzył więzienne bramy”. Jeszcze wcześniej, bo w 1962 r., pisał na ten temat w „Gazecie Poznańskiej” znany poznański komunista, również były więzień Rawicza — Andrzej Węclawek: „Do zebranych na podwórzu więźniów wygłosił przemówienie Marian Buczek po nim pewien przedstawiciel ludności Rawicza, który ogłosił nam wolność w imieniu społeczeństwa rawickiego. Za bramą spotkaliśmy tłum ludności, która entuzjastycznie nas witała. Przedstawicielem ludności Rawicza i organizatorem manifestacji był nauczyciel Józef Scherwentke. Za udzieloną nam pomoc poniósł męczeńską śmierć z rąk oprawców hitlerowskich”<sup>48</sup>.

W listopadzie 1939 r. „za pracę społeczną w okresie międzywojennym” zamordowany został na Forcie VII w Poznaniu Kornel Czachrański — kierownik szkoły w Trzemesznie. Z informacji zawartej w ankiecie dowiadujemy się, że „aresztowany 16 IX 1939 r., przebywał w więzieniu w Krotoszynie, 28 XI 1939 r. przewieziony do VII Fortu w Poznaniu. Następnego dnia został rozstrzelany. Czachrański był powstańcem wielkopolskim”<sup>49</sup>.

Powyższe przykłady eksterminacji nauczycieli wynikającej z odwetu i porachunków politycznych przedstawione zostały dość dokładnie dzięki istniejącej dokumentacji. Jednakże w pierwszym okresie okupacji, na przełomie lat 1939/1940, zginęło wielu innych nauczycieli, w różnych okolicznościach, co do których brak bliższych informacji. Tak więc na Forcie VII zamordowano dwóch profesorów gimnazjalnych z Poznania: Józefa Koczacika i Gustawa Manitiusa, pastora, a z Miejskiej Szkoły Handlowej w Poznaniu nauczyciela Leonarda Borkowskiego oraz dyrektora Jana Ligockiego.

<sup>48</sup> Zestawienie imienne nauczycieli..., tabl. 21, pow. Rawicz. Por. także: L. Nowak, *Ludzie Ziemi Rawickiej — Józef Scherwentke*, *Rawicki Informator Kulturalny*, 1971.

<sup>49</sup> Jw., tabl. 11, pow. Krotoszyn.

W 1939 r. zginął w Choczcu pow. Kalisz „zбитy do nieprzytomności przez oprawców hitlerowskich” ks. Roman Pawłowski, prefekt szkolny.

W pierwszych dniach września 1939 r. rozstrzelany został rzekomo za posiadanie broni Alfred Strózewski — prof. gimnazjalny z Wągrowca. Tegoż miesiąca rozstrzelana została przez Gestapo Albina Łamaszowa — nauczycielka z Kępna. Padła ona ofiarą donosu miejscowych Niemców „za obrazę Hitlera”.

W bliżej nieznanymi okolicznościami zamordowano w 1939 r. między wsią Czołowo a Kołem znanego działacza społecznego Jana Wieczorka — kierownika szkoły w Czołowie.

W powiecie tureckim zamordowano we wrześniu 1939 r. Józefa Pełkę — kierownika szkoły w Spicimierzu — „zastrzelonego w czasie ucieczki z transportu” w lesie poddębickim. W styczniu 1940 r. aresztowano i rozstrzelano na Forcie VII „za tajne słuchanie radia” Teodora Grześkowiaka — nauczyciela z Nowego Tomyśla<sup>50</sup>.

Biorąc pod uwagę okoliczności śmierci wyżej wymienionych osób przyjąć można, że były one również ofiarami odwetu politycznego tak charakterystycznego dla pierwszych miesięcy wojny.

W późniejszym okresie okupacji hitlerowskiej nauczyciele dzielili losy miejscowej ludności polskiej oraz wysiedlonych do GG. Ginęli oni wraz z innymi Polakami w najróżniejszych sytuacjach.

W powiecie gnieźnieńskim rozstrzelany został w dniu 21 III 1941 r. Wacław Robakowski — nauczyciel w Skrzetuszewie, pow. Gniezno. „Sołtys, Niemiec o nazwisku Baumuk Jakub — czytamy w ankiecie — spotkał Robakowskiego w mieszkaniu nauczyciela Henryka Nowakowskiego w Pełkowie. Niemiec pobił Robakowskiego, wyciągnął go na podwórze i uwięził w chlewiku u gospodyni-Niemki. Przebywał [Robakowski] następnie w więzieniu w Gnieźnie i Poznaniu”. Świadkowie potwierdzili, że również w więzieniu był terroryzowany.

W 1943 r. zginął w Poznaniu Czesław Antoszewski — nauczyciel z Kłecka, pow. Gniezno. Z ankiety dowiadujemy się, że „brał udział w obronie Kłecka w tragicznych dniach wrześniowych. W czasie masowej egzekucji udało mu się zbiec, przepłynął jezioro i poszedł pieszo do Poznania, skąd wyjechał do Warszawy. Tam pracował pod przybranym nazwiskiem, jako robotnik. Należał do AK. W 1943 r. przypadkowo rozpoznany przez Niemca pochodzącego z Kłecka — SS-mana — zostaje aresztowany i osadzony na Pawiaku, skąd wywieziono go do Poznania.

<sup>50</sup> Jw. (w kolejności cyt. faktów), tabl. nr 31, woj. poznańskie, szkoły średnie ogólnokształcące; tabl. nr 6, pow. Kalisz; tabl. 27, pow. Wągrowiec; tabl. 7, pow. Kępno; tabl. 8, pow. Koło; tabl. 26, pow. Turek; tabl. 14, pow. Nowy Tomyśl.

Przebywa najpierw na Forcie VII, a potem w więzieniu na Młyńskiej. W wyniku procesu został ścięty<sup>51</sup>.

W 1942 r. zginął w poznańskim więzieniu Michał Filipiak — nauczyciel z Ostrzeszowa. Aresztowano go dwa lata wcześniej. Brak jednak bliższych informacji o jego losach<sup>52</sup>.

W bardzo różnych okolicznościach zginęło trzech nauczycieli z powiatu kolskiego: Władysław Kędziora — nauczyciel z Brdowa — został np. zamordowany „w okolicznościach bliżej nieznanach”.

Jan Galewski — nauczyciel w Ochlach — „zginął dnia 9 czerwca 1944 r., aresztowany i rozstrzelany przez żandarmów niemieckich za to, że był Polakiem. Pochowany jest na cmentarzu w Dębach Szlacheckich”; Antoni Stępnik — nauczyciel w Dębach Szlacheckich — został „wysiedlony do GG 8 XI 1939 r. Początkowo mieszkał w Gorlicach, a później w Głownie, pow. Łowicz. Aresztowano go 10 I 1944 r., wywieziono do Warszawy i zamordowano w dniu . . . 1944 r.”<sup>53</sup>

O dwóch nauczycielach z powiatu konińskiego znajdujemy w ankiecie identyczną informację: „zamordowany przez okupanta”. Są to: Andrzej Stefaniak — nauczyciel z Helenowa i Józef Stachowicz — nauczyciel z Komorowa. Pierwszy zginął w 1942 r., a drugi w 1944 r. Bliższych wiadomości o okolicznościach śmierci obu nauczycieli brak.

Równie lakoniczną wzmianką („zamordowany”) dysponujemy o trójce nauczycieli z powiatu leszczyńskiego. W latach 1941 - 1943 zginęli w Poznaniu, z bliżej do dziś nie wyjaśnionych przyczyn: Wanda Majerowicz — nauczycielka ze Świerczyna, Wincenty Gaska — nauczyciel z Lasocic, Adam Kwaśnik — nauczyciel ze Święciechowy.

W Generalnej Guberni, w Sokołowie Podlaskim, zginął Stanisław Bączkiewicz — nauczyciel z Boguniewa, powiat Oborniki. „Po ucieczce z obozu jenieckiego włącza się w nurt pracy konspiracyjnej na terenie Sokołowa Podlaskiego. Aresztowany w 1944 r. został rozstrzelany w okolicy Węgrowa na Podlasiu. W chwili śmierci liczył 42 lata”.

Odnosnie do kilku przypadków śmierci w wyjątkowych okolicznościach nauczycieli z powiatu poznańskiego na uwagę zasługuje informacja o Kazimierzu Markowskim — nauczycielu z Dopiewa, który „przebywał w obozie koncentracyjnym w Żabikowie. Pod koniec wojny ewakuowany na skutek zbliżania się Armii Radzieckiej. Zadusił się w wagonie kolejowym z powodu nadmiernej ciasnoty i wycieńczenia fizycznego”.

Wysiedlony do GG zginął dnia 5 kwietnia 1944 r. Wacław Wrona — nauczyciel z Miejskiej Górk, pow. Rawicz. O okolicznościach jego śmierci

<sup>51</sup> Zestawienie imienne nauczycieli . . . , tabl. 3, pow. Gniezno.

<sup>52</sup> Jw., tabl. 17, pow. Ostrzeszów.

<sup>53</sup> Jw., tabl. 8, pow. Koło.

ci czytamy w ankiecie: „Uciekając przed SS względnie żandarmerią, która przyjechała do wsi, został zastrzelony”<sup>54</sup>.

I te przykłady traktujemy jako ilustrację konkretnych losów większej grupy nauczycieli, o której jednak, z braku dokładniejszych informacji, trudno więcej napisać.

Do tej grupy zaliczyć należy również nauczycieli pochodzenia żydowskiego. Ginęli oni — wraz z innymi Żydami — w ośrodku masowej zagłady w Chełmnie nad Nerem, w gettach łódzkim i warszawskim.

Z kilku przekazów wynika, że wielu nauczycieli zginęło za działalność niepodległościową. Z innych — biorąc pod uwagę okoliczności śmierci — tylko wnioskować można, że byli uczestnikami podziemia. W istocie nauczycielstwo odegrało poważną rolę nie tylko w tajnym nauczaniu i konspiracji kulturalno-oświatowej, ale również w działalności politycznej i wojskowej. Jednak lakoniczność informacji zawartych w ankietach wymaga odwoływania się do literatury przedmiotu.

Dnia 19 marca 1941 r. stracony został w obozie karnym w Inowrocławiu Stanisław Gębalski (Gębala) — nauczyciel z Lucynowa, pow. Konin (Słupca). „Prowadził tajne nauczanie. Wywieziony na przymusowe roboty. Ucieka i wraca w rodzinne strony. Prowadzi pracę polityczną. Zostaje przez złych ludzi zdradzony i aresztowany we wsi Wilczno, pow. Konin”<sup>55</sup>.

W październiku 1942 r. aresztowany został Marian Biestek — kierownik szkoły w Nowej Wsi, pow. Krotoszyn. „Działacz społeczno-oświatowy. Był jednym z pierwszych założycieli ogniska ZNP na terenie powiatu. Aresztowany został za umożliwienie słuchania radia ludności wiejskiej w czasie okupacji. Przebywał w więzieniu w Rawiczu i Lesznie. [...] Zginął w Forcie VII w Poznaniu 12 XI 1943 r.”<sup>56</sup>

Za działalność niepodległościową zginął Benon Galuba — nauczyciel z Obornik. „Bierze udział w kampanii wrześniowej. Dostaje się do niewoli. Zwolniony z obozu jenieckiego pracuje w ruchu podziemnym. Poszukiwany przez Gestapo, przekrada się do Warszawy. Zostaje łącznikiem — kurierem AK na linii wiodącej do Wielkopolski. Rozpoznany przez Gestapo, osadzony w Forcie VII w Poznaniu lub w obozie w Żabikowie ginie w 1943 r. Żył 26 lat”<sup>57</sup>.

W Chrobrzu, pow. Rawicz, rozstrzelany został przez Gestapo Zygmunt Gryga, nauczyciel w Ostojach. Po zakończeniu kampanii wrześniowej

<sup>54</sup> Jw. (w kolejności cyt. faktów) tabl. nr 9, pow. Konin; tabl. 12, pow. Leszno; tabl. 15, pow. Oborniki; tabl. 20, pow. Poznań; tabl. 21, pow. Rawicz.

<sup>55</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 9, pow. Konin.

<sup>56</sup> Jw., tabl. 11, pow. Krotoszyn.

<sup>57</sup> Jw., tabl. 15, pow. Oborniki.

ucieł z transportu jeńców wojennych. „Pracuje w kilku miejscowościach, gdyż wciąż musi zmieniać miejsce pobytu, aby nie chwyciło go *Gestapo*. Dnia 31 stycznia 1944 r. zostaje aresztowany za działalność konspiracyjną i w krótkim czasie, po torturach, zostaje rozstrzelany w Kopszywnicy pod Sandomierzem”<sup>58</sup>.

Zasłużonym działaczem społecznym i oświatowym był Franciszek Jujka — kierownik szkoły w Kębłowie, pow. Wolsztyn. „Należał do grona najbardziej cenionych pedagogów szkolnictwa polskiego w Niemczech. Umiał on bowiem łączyć pracę pedagogiczną z pracą społeczną, zwłaszcza na odcinku kulturalnym” — pisał o nim w opublikowanym biogramie Zygmunt Lietz.

Do 1930 r. uczył w powiecie wolsztyńskim, gdzie był kierownikiem szkoły. Przez następne sześć lat prowadził dwie szkoły polskie w powiecie sztumskim na Warmii. Zorganizował tam życie kulturalno-artystyczne. W 1936 r. prezydent regencji kwidzyńskiej odebrał F. Jujce prawo nauczania. Przez dwa następne lata prowadził kursy języka polskiego wśród robotników sezonowych z Polski w Meklemburgii. W 1938 r. nie przedłużono mu wizy; został aresztowany; w areszcie próbowano go otruć, wreszcie otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia Niemiec.

F. Jujka znany był wśród całej Polonii w Niemczech jako badacz polskiego folkloru nadwiślańskiego i poeta publikujący swe prace i utwory patriotyczne w prasie polonijnej jako Lech Malbor. Sławny stał się w Niemczech jako autor *Hymnu Rodła* — wykonanego na Kongresie Związku Polaków w Niemczech w Berlinie w marcu 1938 r. W czasie okupacji hitlerowskiej działał w południowej Wielkopolsce (pod pseudonimem Bayer); był współredaktorem gazetki konspiracyjnej „Orzeł Biały”. Wielce zasłużył się w propagandzie antyhitlerowskiej. Aresztowany w 1943 r. stracony został w obozie żabikowskim pod Poznaniem<sup>59</sup>.

W kwietniu 1944 r. rozstrzelany został w GG, w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem, Bogdan Sowiński — nauczyciel z Kępna. Był instruktorem harcerskim w stopniu podharcemistrza. Wojna zastała go w Lesku, gdzie włączył się do pracy podziemnej. Zdekonspirowany — został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 8 IV 1944 r.<sup>60</sup>

Wybitnym działaczem podziemia w Wielkopolsce był Konrad Latanowicz — nauczyciel z Pierzchna, pow. Śrem. Założył organizację cywilno-wojskową pod nazwą „Dla ciebie Polsko”. Popierał akcję tajnego nau-

<sup>58</sup> Jw., tabl. 21, pow. Rawicz.

<sup>59</sup> Jw., tabl. 29, pow. Wolsztyn. Co do okresu okupacji informacje własne autorów; por. także: Z. Lietz, *Franciszek Jujka — nauczyciel, działacz i poeta*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 1/1964, ss. 91 - 100 [nadbitka].

<sup>60</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 7, pow. Kępno.

czania, zajmował się opieką społeczną, wydawał gazetki konspiracyjne. Aresztowany w 1943 r. rozstrzelany został w rok później w Żabikowie.

Podczas próby aresztowania przez *Gestapo* w 1943 r. zginął z bronią w rękę Jerzy Handtke — nauczyciel z Leszna. Był organizatorem i komendantem jednego z najsilniejszych inspektoratów ZWZ, a potem AK z siedzibą w Lesznie.

Za działalność w Szarych Szeregach zapłacili życiem poznańscy nauczyciele: Franciszek Firlik, Alfons Jernas, Alojzy Kozłowski, Adam Pluciński, Jan Skrzypczak, Leon Piasecki.

Byli oni organizatorami harcerstwa, a Firlik i Skrzypczak kolejnymi komendantami Chorągwi Wielkopolskiej. Zginęli oni w latach 1941 - 1944 w więzieniach poznańskich i obozach koncentracyjnych<sup>61</sup>.

Informacji o śmierci nauczycieli wielkopolskich w różnych okolicznościach jest wiele. Nie sposób tu wymienić wszystkie. Niemniej podane wyżej przypadki ukazują wyraziście dramatyczne i tragiczne losy tej grupy nauczycieli.

Według dotychczas zebranych danych, zamordowano w różnych okolicznościach ogółem 53 nauczycieli i działaczy oświatowych<sup>62</sup>.

#### 4. ZGINĘLI W WIĘZIENIACH I OBOZACH KONCENTRACYJNYCH

Niejednokrotnie już wymienialiśmy w niniejszym opracowaniu takie nazwy, jak Fort VII w Poznaniu i Żabikowo pod Poznaniem — często mylnie określane więzieniami lub obozami. Otóż Fort VII i Żabikowo były aresztami śledczymi *Gestapo*, katowniami, ale równocześnie miejscami, gdzie wykonywano wyroki śmierci. Dotyczy to także więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu, jak i więzienia w Rawiczu.

Obozy koncentracyjne będące głównie ośrodkami izolacji — oczywiście w warunkach eksterminacyjnych — służyły jednocześnie jako miejsca natychmiastowej zagłady posyłanych tam więźniów. Stąd trafne jest rozróżnianie w analizowanych materiałach terminów: „zginął” lub „zmarł” w obozie albo w więzieniu. Rozróżnianie to jest ważne z punktu widzenia

<sup>61</sup> Jak wyżej (według kolejności cyt. faktów) tabl. 23, pow. Śrem; tabl. 12, pow. Leszno; tabl. 19, m. Poznań. Por. także: E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, op. cit., ss. 287 - 395. Aktualny stan wiedzy w zakresie dziejów ruchu oporu w Wielkopolsce nie pozwala w pełni odtworzyć udziału i dorobku nauczycielstwa w tej dziedzinie. Wspomniany np. J. Skrzypczak nie figuruje na liście strat. Podobnie przedstawia się sprawa S. Rózyckiego — nauczyciela z Ostrowa Wlkp. — który skazany na karę śmierci, zginął przed egzekucją w walce wręcz z żandarmami z plutonu egzekucyjnego. Tego rodzaju przykładów można by cytować więcej.

<sup>62</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 1 - 31. Por. także: M. Walczak, op. cit., s. 241.

badawczego, pozwala bowiem nieraz bliżej wyjaśnić motywy eksterminacji.

Wiadomo, że więzienia i obozy były przez okupanta najczęściej traktowane jako miejsca masowej eksterminacji ludności polskiej.

Potwierdzają ten fakt również okupacyjne losy nauczycielstwa wielkopolskiego. Okazuje się bowiem, że w więzieniach i obozach zginęło 315 nauczycieli, co stanowi prawie 50% ogółu strat. Największe straty poniosło nauczycielstwo następujących powiatów: kaliskiego (40 osób), tureckiego (36), ostrowskiego (28), gnieźnieńskiego (19), leszczyńskiego i wolsztyńskiego (po 14). Spośród nauczycieli miasta Poznania w więzieniach i obozach zginęły 23 osoby <sup>63</sup>.

Poważna liczba tych nauczycieli dzieliła wspólny los z kolegami, aresztowanymi w pierwszych miesiącach okupacji, którzy zginęli w egzekucjach i innych okolicznościach. Od pierwszej chwili aresztowania byli oni poddawani okrutnemu reżimowi więziennemu i wymyślnym torturom podczas tzw. śledztwa. Pewna liczba tych aresztowanych nie wytrzymała eksterminacyjnych warunków więziennych i tam zginęła. Inni natomiast — przeszedłszy również gehennę więzienną — zesłani zostali do obozów koncentracyjnych. Byli wśród nich zakładnicy broni w miastach na początku okupacji, aresztowani na podstawie list proskrypcyjnych, ujęci w obławach ulicznych oraz aresztowani indywidualnie pod różnymi, najczęściej politycznymi, pretekstami.

Osobną grupę aresztowanych stanowią nauczyciele ujęci przez policję w lutym i marcu 1940 r. w związku z ostateczną likwidacją jawnego szkolnictwa dla dzieci polskich.

Akcja aresztowań i zsyłek do obozów koncentracyjnych, szczególnie intensywna i masowa na przełomie lat 1939/1940, trwała przez cały okres okupacji.

Z obozów koncentracyjnych, w których ginęli nauczyciele, najczęściej wymieniane są w ankietach: Oświęcim, Dachau i Mauthausen-Gusen. Często jednak w ankietach tych podaje się bardziej ogólną informację: „zginął w obozie”, „zamordowany w obozie koncentracyjnym” albo też „zmarł w więzieniu”.

Opierając się na tych informacjach trudno dociec, w jakim obozie ci nauczyciele zginęli, zwłaszcza że przebywali oni niejednokrotnie w kilku obozach koncentracyjnych. Jednak z dalszych informacji wynika, że w sporadycznych przypadkach ginęli oni w innych, powszechnie znanych ośrodkach zagłady, jak Oranienburg, Flossenbürg, Buchenwald, Gross Rosen, Ravensbrück, Majdanek <sup>64</sup>.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 1 - 31.



Jest rzeczą niemożliwą przedstawić w tym artykule indywidualne losy 315 nauczycieli, którzy zginęli w więzieniach i obozach koncentracyjnych. O wielu z nich brak zresztą bliższych informacji. Lakoniczne stwierdzenie, że dany nauczyciel zginął w Oświęcimiu, Dachau czy Mauthausen-Gusen mówią same za siebie. Obozy te, nazywane często „oboza-  
mi śmierci”, są w istocie synonimem zbrodni, synonimem masowej zagłady

Na podstawie dziesiątków przekazów ankietowych można jednak przedstawić okoliczności towarzyszące martyrologii i śmierci niektórych wielkopolskich nauczycieli.

Tak więc z powiatu kaliskiego, z którego w więzieniach i obozach zginęło 40 nauczycieli, na uwagę zasługują informacje o czterech spośród nich.

Roman Zawadziński — kierownik szkoły w Kamieniu — „Brał udział w kampanii wrześniowej, będąc w stopniu porucznika rezerwy. Był ranny i przebywał w szpitalu w Warszawie. Po wyleczeniu powraca do pracy zawodowej w Kamieniu, lecz musi się codziennie meldować na posterunku żandarmerii. W 1940 r. zostaje aresztowany i wywieziony do obozu w Dachau, a następnie do Mauthausen-Gusen i tam ginie”.

Bolesław Pełychowski — kierownik szkoły w Korzeniewie — „Poszukiwany przez Niemców, zbiegł do Kalisza, a następnie do Łodzi. Rozpoznany i aresztowany, został wywieziony do obozu w Dachau i tam umarł”

Romuald Tyblewski — kierownik szkoły w Rajsku — „Aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu w Kaliszu. Wysłany do obozu w Dachau, nr rej. 8232, następnie do obozu w Mauthausen-Gusen, nr rej. 5799 — zmarł 9 IV 1941 r.”<sup>65</sup>

Andrzej Piechota — nauczyciel w Choczcu — „Był radnym gminnym i występował przeciwko wprowadzeniu języka niemieckiego dla tamtejszych kolonistów w szkołach przed 1939 r. Osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau — zginął”.

Spośród 10 ofiar obozów koncentracyjnych z powiatu obornickiego podajemy charakterystyczne informacje o sześciu osobach.

Klemens Czerwiński — sekretarz Inspektoratu Szkolnego w Obornikach — „Był delegatem powiatowym rządu w Londynie. Aresztowany w 1944 r. i osadzony w obozie w Żabikowie, przewieziony do Gross Rosen — ginie w kwietniu 1945 r. w obozie Flossenbug. Żył 45 lat”.

Stefan Grochowski — profesor gimnazjalny w Rogoźnie — „Bierze udział w kampanii wrześniowej i przedostaje się na Węgry. Pracuje tam

<sup>65</sup> Jw., tabl. 6, pow. Kalisz.

w tajnym polskim gimnazjum. Ścigany przez *Gestapo* i osadzony w 1944 r. w Mauthausen — ginie w kwietniu 1945 r. w tym obozie. Żył 46 lat”.

Kazimierz Kozioł — prof. Seminarium Nauczycielskiego w Rogoźnie — „Czynny działacz Polskiego Związku Zachodniego i ZNP. Został przez *Gestapo* osadzony w Mauthausen-Gusen 3 XI 1939 r. i tam ginie w listopadzie 1940 r. Żył 49 lat”.

Ignacy Michalak — kierownik szkoły w Wielowski — „Aresztowany w lipcu 1944 r., zginął w Żabikowie pod Poznaniem tuż przed ucieczką okupanta z Polski”.

Jan Miękus — nauczyciel w Obornikach — „Aresztowany w 1944 r. pod zarzutem działalności podziemnej. Przebywał w obozie w Żabikowie, a potem w Mauthausen, w którym zmarł w kwietniu 1945 r. Żył 34 lata”.

Władysław Penier — kierownik szkoły w Parkowie — „Wysiedlony do Sokołowa Podlaskiego włączył się w nurt działalności podziemia. Aresztowany przez *Gestapo* zmarł w obozie na Majdanku w 1943 r. Żył lat 46”<sup>66</sup>.

Z Turku i pow. tureckiego w więzieniach i obozach koncentracyjnych zginęło 36 nauczycieli. O kilku z nich mamy szczegółowsze informacje.

Hipolit Chyczewski — nauczyciel w Brudzewie — zginął w Gusen, o czym relacjonuje naoczny świadek, również nauczyciel z Brudzewa, Antoni Hilczer: „Przez 15 minut był zawieszony za ręce skrepowane do tyłu, a następnie skazany na pół porcji wyżywienia w grupie niedożywionych. Zginął z wyczerpania”.

Aleksander Łaziński — nauczyciel w Dobrej — „Aresztowany 20 IV 1940 r. Przebywał w więzieniu w Turku. Następnie wywieziony do Dachau, gdzie był okropnie katowany. Tam zginął 16 stycznia 1941 r. Urnę z prochami przesłano żonie”.

Stanisław Skoczylas — kierownik szkoły w Małoszynie — „Aresztowany w marcu 1940 r. zginął w Oświęcimiu w lipcu 1940 r. Pozostawił żonę — nauczycielkę i troje małych dzieci. Żona otrzymała zawiadomienie o śmierci męża”<sup>67</sup>.

Dużą wymowę ma lakoniczne stwierdzenie w ankiecie o 30 innych nauczycielach z tego powiatu, a mianowicie, że zginęli w Oświęcimiu, Dachau czy Mauthausen-Gusen. Tego rodzaju lakonicznych wzmianek jest więcej, np. z Poznania o 12 nauczycielach, z powiatu ostrowskiego o 9, z szamotulskiego o sześciu<sup>68</sup>. Z tego ostatniego powiatu godne uwagi są informacje o dwóch nauczycielach.

<sup>66</sup> *Odpowiedzi inspektoratów...*, Archiwum ZG ZNP, sygn. 24/431, K. 18, K. 15.

<sup>67</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 26, pow. Turek.

<sup>68</sup> *Odpowiedzi inspektoratów...*, K. 28, K. 19, K. 16, K. 26.

Franciszek Wojterski — dyrektor gimnazjum w Szamotułach — „Przebywał w GG i uczył na tajnych kompletach w Jędrzejowie. Przez lekkomyślność jednej uczennicy Niemcy wpadli na jego trop i aresztowali go. Został skierowany do obozu w Oświęcimiu i tam zginął w sierpniu 1942 r.”

Mieczysław Filipowski — emerytowany kierownik szkoły w Jastrowie — „Poprzednio był kierownikiem szkoły w Dobrajewie i organizatorem życia społeczno-kulturalnego oraz długoletnim sołtysiem. Dnia 19 kwietnia 1940 r., w wyniku donosu niemieckiej nauczycielki Joanny Botum, zostaje aresztowany. Przez 10 dni przebywał na Forcie VII w Poznaniu. Następnie przewieziono go do obozu w Dachau, a 6 czerwca 1940 r. do Mauthausen-Gusen. Miał nr 5195. Pracował w kamieniołomach. W sierpniu 1940 r. ciężko pobity, z jęczącą raną i wysoką temperaturą zostaje skierowany do izby chorych, gdzie wraz z innymi 12 więźniami otrzymuje zastrzyk fenolu i umiera. Zginął z rozkazu lekarza obozowego Krügera. Zwłoki spalono w krematorium, a prochy przesłano w urnie z nr 3557 jego żonie”<sup>69</sup>.

Z powiatu krotoszyńskiego zginęło w obozach i więzieniach 11 nauczycieli. Każdy z nich przeżył własną drogę do obozów koncentracyjnych. O trzech z nich zachowały się w aktach znamienne w treść zapiski.

Józef Jankowski — kierownik szkoły w Kobiernie — „Zrośnięty ze społeczeństwem w Kobiernie, żywił niezachwianą wiarę w zwycięskie zakończenie wojny. Tę wiarę przekazywał miejscowej ludności podnosząc ją na duchu. Aresztowany w kwietniu 1940 r. umieszczony początkowo w więzieniu w Krotoszynie, zostaje następnie wysłany do obozu w Oświęcimiu. W maju 1941 r. nadeszła wiadomość z tego obozu śmierci, że Jankowski zmarł”.

Ludwik Kaczmarek — kierownik szkoły w Borzęcizkach — „Aresztowany w dniu 16 marca 1940 r. za pracę społeczno-pedagogiczną, zostaje umieszczony w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. Zamęczony — ginie 15 kwietnia 1941 r.”<sup>70</sup>

Szczególną drogę do obozu przeszli i inni nauczyciele.

Natalia Tałasiewicz — prof. gimnazjum w Poznaniu — wysiedlona do GG, zgłosiła się dobrowolnie na roboty do Niemiec, by nawiązać kontakt z przebywającymi tam polskimi dziewczętami. Zdekonspirowana, znalazła się w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Tam zachorowała na czerwonkę. Zginęła w komorze gazowej na początku 1945 r.

Czesław Ludwikowski — kierownik szkoły w Zieleńcu, pow. Czarnków — „Po wkroczeniu wojsk niemieckich zmuszony był do wykonywa-

<sup>69</sup> Zestawienie imienne nauczycieli..., tabl. 25.

<sup>70</sup> Odpowiedzi inspektorów..., K. 11.

nia na posterunku policji niemieckiej w Piłce, gmina Drawsko, takich posług, jak: rąbanie drewna, palenie w piecach, noszenie wody itp. Czynności te pełnił [...] przez pół roku (całą zimę). [...] Wkrótce został aresztowany, wywieziony do obozu w Dachau i tam zginął”.

Stefan Geppert — nauczyciel szkoły zawodowej w Śremie — „Aresztowany w lutym 1943 r. przebywał kolejno w więzieniu na Forcie VII w Poznaniu w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, potem w Oświęcimiu i tam zginął. W Oświęcimiu zginęła również jego matka i siostra”<sup>71</sup>.

Przytoczone wyżej materiały zawierają więcej informacji o okolicznościach towarzyszących nauczycielom w drodze do zagłady aniżeli o samej ich śmierci w więzieniach lub obozach. Wynika to z funkcjonowania hitlerowskiego systemu eksterminacji. Śmierć w obozach koncentracyjnych i więzieniach była w wielu przypadkach skryta i anonimowa. Masowość zagłady odebrała istnieniu ludzkiemu wartość indywidualną. Stąd trudno zrelacjonować bezpośrednio okoliczności towarzyszące męczeńskiej śmierci tej ponad 300-osobowej grupy nauczycieli.

##### 5. STRACILI ŻYCIE Z RÓŻNYCH PRZYCZYN.

Do tej grupy zaliczamy nauczycieli, którzy stracili życie w obozach jenieckich, na robotach przymusowych w Rzeszy albo zmarli na skutek narzuconych przez okupanta warunków życia i pracy.

Sprawa eksterminacyjnych warunków pobytu w obozach jenieckich, zwłaszcza w początkowym i końcowym okresie wojny — kiedy to niemieckie władze wojskowe w bezmyślny sposób przeprowadzały dziesiątki tysięcy jeńców z miejsca na miejsce, narażając ich niejednokrotnie na śmierć — nie została jeszcze w piśmiennictwie polskim w sposób dostateczny uwzględniona, mimo szeregu wybitnych prac, jak np. Szymona Datnera<sup>72</sup>. Trudno też na podstawie tego piśmiennictwa ustalić straty wśród nauczycieli-jeńców. Z kolei literatura specjalna, np. wspomnienia nauczycieli z okresu niewoli w obozach jenieckich, zawiera raczej więcej przyczynków do historii kultury polskiej aniżeli informacji o warunkach, które były przyczyną śmierci niektórych jeńców<sup>73</sup>.

Z odpowiedzi na ankiety w sprawie strat wśród nauczycielstwa wiel-

<sup>71</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 19, m. Poznań; tabl. 2, pow. Czarnków; tabl. 23, pow. Śrem.

<sup>72</sup> Sz. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach armii regularnych w II wojnie światowej*. Wyd. MON, Warszawa 1964; tenże, *Ucieczki z niewoli niemieckiej, 1939 - 1945*. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1966.

<sup>73</sup> *Nauczyciele w hitlerowskich obozach jeńców podczas II wojny światowej*. Opracowanie zbiorowe: W. Kowalczyk, S. Kotarski, S. Kwiatkowski i in. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1967.

kopolskiego z czasów wojny i okupacji nie można ustalić dokładnej liczby nauczycieli, którzy zginęli w jenieckich obozach. Z przekazów wiadomo tylko, że chodzi o grupę co najmniej kilkudziesięciu jeńców. W materiałach dominują lakoniczne adnotacje: „zmarł w obozie”, „zginął w niewoli”, „nie wrócił z obozu jenieckiego” itp.

Tak więc np. wiadomo, że z powiatu kościańskiego zginęło w obozach jenieckich sześciu nauczycieli, z nowotomyskiego — trzech, leszczyńskiego, ostrowskiego i Poznania — po dwóch oraz pojedyncze osoby z wielu innych powiatów<sup>74</sup>.

W materiałach znajdujemy też zapisy wyjaśniające okoliczności śmierci niektórych nauczycieli przebywających w obozach jenieckich. I tak np.:

Stefan Szulc — nauczyciel w Jedlcu, pow. Jarocin — „Przebywał jako jeńiec wojenny w obozie. Tam zaraził się tyfusem. Zmarł w szpitalu w Altengrabow koło Magdeburga dnia 6 grudnia 1941 r.”<sup>75</sup>

Romuald Bernacki — nauczyciel z Ostrowa — zmarł w *oflagu* z powodu niedostatecznej opieki lekarskiej.

Wieloletni pobyt w obozach jenieckich odbił się ujemnie na zdrowiu żołnierzy i oficerów, o czym świadczą następujące przykłady śmierci nauczycieli:

Roman Patan — nauczyciel szkoły zawodowej w Poznaniu — „Po oswobodzeniu z obozu koncentracyjnego zmarł z wycieńczenia na statku w drodze do Szwecji”<sup>76</sup>.

Kazimierz Weydman — nauczyciel w Luboszu, pow. Czarnków — „Był jeńcem obozu wojennego w Woldenbergu. Do kraju powrócił po zakończeniu działań wojennych. Zmarł 15 września 1945 r. na skutek przejść obozowych”<sup>77</sup>.

Jurek Władysław — nauczyciel w Obornikach — „Po odbyciu kampanii wrześniowej dostał się do obozu jenieckiego w Niemczech. Za działalność polityczną przesunięto go do karnej kompanii. Na skutek utraty zdrowia, zmarł w szpitalu wojennym we Francji w 1946 r. Żył 46 lat”.

Udana próba ucieczki z obozu zakończyła się śmiercią Bolesława Gierlickiego — nauczyciela w Opalenicy, pow. Nowy Tomyśl — który „zbiegł z obozu jenieckiego, ale zmarł w 1946 r. na skutek choroby nabytej w okresie ukrywania się”<sup>78</sup>.

Eksterminacyjny charakter pracy fizycznej, do której kierowano Po-

<sup>74</sup> Zestawienie imienne nauczycieli..., tabl. 1 - 31; Odpowiedzi inspektorów..., Archiwum ZG ZNP, sygn. 24/431.

<sup>75</sup> Jw., tabl. 5, pow. Jarocin.

<sup>76</sup> Odpowiedzi inspektoratów..., K. 16, K. 19.

<sup>77</sup> Zestawienie imienne nauczycieli..., tabl. 2 pow. Czarnków.

<sup>78</sup> Odpowiedzi inspektoratów..., K. 15, K. 14.

laków w czasie okupacji, był również przyczyną śmierci wielu nauczycieli.

Weronika Wicherkówna — nauczycielka w Lipinach, pow. Chodzież — „Wywieziona na przymusowe prace do Rzeszy. Na skutek choroby zwolniona i przewieziona w okolice Lwowa. Tam zmarła z wyczerpania w 1942 r.”

Franciszek Nowak — nauczyciel w Nowym Mieście, pow. Jarocin — „Nadzorowano go specjalnie, by wykonywał najcięższe prace przy kanalizacji. Wycieńczony i osłabiony zmarł w sierpniu 1942 r. w Jarocinie”.

Zenon Górzyński — nauczyciel w Chojnie, pow. Szamotuły — „Zmarł w 1944 r. z wyczerpania i wycieńczenia wysłany na roboty przymusowe do fabryki w Poznaniu”<sup>79</sup>.

W związku z przymusową pracą ponad siły zmarli też w czasie okupacji: Maria Błaszczykowa — nauczycielka w Nowej Wsi, pow. Szamotuły, Maria Strużyńska — nauczycielka w Sompolnie, pow. Koło, Maria Cieślińska — nauczycielka w Poznaniu, Kazimierz Aleksander — nauczyciel w Kiszewie, pow. Oborniki, Stefan Drzewiecki — nauczyciel w Mrowinie, pow. Poznań<sup>80</sup>.

W masowej akcji wywłaszczeń i wysiedleń Wielkopolan do Generalnej Guberni znalazła się również nieznaną bliżej liczbą rodzin nauczycielskich. Z licznych ankiet wiadomo natomiast, że wielu nauczycieli zginęło względnie zmarło w GG na skutek szczególnie ciężkich warunków egzystencji. Znamienną wymowę mają tutaj zapiski w ankietach: „zginął na wygnaniu”, „zmarł na wysiedleniu”, „stracił życie w GG”.

Prymitywne warunki mieszkaniowe, głód, nędza, brak właściwej pracy oraz choroby — oto skutki wywłaszczeń i wysiedleń a wielokrotnie bezpośrednie przyczyny śmierci. Tak np. ofiarą epidemii (tyfusu) padli: Wincenty Golejewski — nauczyciel w Gulczewie pow. Września, Stanisław Wasilkowski — prefekt w Gostyniu, Edmund Waliszewski — nauczyciel szkoły zawodowej w Poznaniu.

Byli i tacy, którzy nie wytrzymali psychicznie przeżyć wojennych i okupacyjnych. Umierali z powodu doznanych wstrząsów nerwowych, a były i przypadki odbierania sobie życia. Te skrajne postawy wywołane były nieszczęściami rodzinnymi, utratą najbliższych oraz beznadziejnością sytuacji, w jakiej znaleźli się niektórzy nauczyciele ścigani i prześladowani przez okupanta<sup>81</sup>.

<sup>79</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 1, 5, 25.

<sup>80</sup> Jw., tabl. 25, 8, 19, 16, 20.

<sup>81</sup> Jw., tabl. 1-31; *Odpowiedzi inspektoratów...*, Archiwum ZG ZNP, sygn. 24/431.

## 6. ZAGINĘLI

Pod lakonicznym sformułowaniem „zaginęli” kryją się zbrodnie hitlerowskie, które spowodowały nie mniejsze tragedie rodzin polskich jak tych, które straciły swoich bliskich podczas działań wojennych, w więzieniach, obozach koncentracyjnych czy też w różnych innych okolicznościach. Różnica polegała tylko na tym, że rodziny i bliscy tych „zaginionych” w pierwszym okresie po okupacji żywili jeszcze trochę nadziei na ich powrót. Niestety, w większości nadzieje te nie mogły się spełnić. „Zaginionych” należy przeto zaliczyć do nieżyjących.

W okresie wojny i okupacji hitlerowskiej było wystarczająco dużo sposobności, aby człowiek zaginął bez śladu, bez wieści o tym, gdzie i co się z nim stało.

Spośród nauczycieli, którzy zginęli w latach 1939-1945, 106 osób, czyli 16<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, uznano za zaginionych. Po weryfikacji przeprowadzonej w 1969 r. nauczycieli tych wliczono do ogółu strat okupacyjnych. Największe liczby zaginionych podczas wojny i okupacji nauczycieli wykazano w mieście Poznaniu (20 osób) oraz w powiatach: chodzieskim (15), leszczyńskim (12), ostrowskim (11) i kaliskim (10)<sup>82</sup>.

Występują w tej grupie nauczyciele, których losy są do dnia dzisiejszego zupełnie nieznane. W licznych ankietach znajdujemy przy ich nazwiskach krótkie adnotacje: „zaginął — losy niewiadome”, „zaginął bez wieści” lub „zginął — los nieznan”.

Nie sposób tu wymienić wszystkie nazwiska nauczycieli woj. poznańskiego, przy których dokonano w ankietach takiego zapisu. Charakterystyczna jest jednak ankieta z powiatu międzychodzkiego, w której wymienia się na tę okoliczność aż sześciu nauczycieli z Publicznej Szkoły Powszechnej w Międzychodzie i to: Edwarda Chojnackiego, Zofię Golobter, Helenę Dybowską, Janinę Konieczną, Wojciecha Futro, Wojciecha Ząbkowskiego oraz z tegoż powiatu Bernarda Heina z Kwilcza i Ratajczakównej z Kamionnej<sup>83</sup>.

Duża liczba, bo też sześciu nauczycieli, zaginionych bez wieści występuje również w ankietach z powiatu konińskiego: Marian Fajfer z Józwinia, Józef Łyczkowski i Czesław Wasilewski z Szymanowic, Zygmunt Paliński i Stanisław Stawicki z Szymańskich Holendrów i Regina Stojnikowa z Konina.

Przykładowo też pragniemy przedstawić niektóre nazwiska nauczycieli, którzy „zaginęli podczas działań wojennych” lub „w czasie zawieruchy wojennej”: Stanisław Anglik z Kalicza, Roman (Janusz) Kosse

<sup>82</sup> M. Walczak, *Wielkopolska konspiracja oświatowa, 1939 - 1945*. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1972, s. 241.

<sup>83</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 13.

z Radojowa, pow. Poznań, Franciszek Ulatowski z Topoli Wielkiej, pow. Ostrów, Piotr Smarzyński z Kleczewa, pow. Konin, Czesław Paulus z Chojn, pow. Wągrowiec oraz z Poznania — Tadeusz Stefczyk, Mieczysław Brzęcki i Józef Karasiewicz <sup>84</sup>.

Kolejną grupę zaginionych stanowią nauczyciele aresztowani, osadzeni w więzieniach, o których nic więcej do dnia dzisiejszego nie wiadomo. Przypuszczać tylko należy, że zginęli oni podczas śledztwa lub w innych bliżej nieznanach okolicznościach. Znajdujemy na ten temat krótkie notatki w ankietach, na przykład:

Jan Zborowski — kierownik szkoły w Stęgoszy, pow. Jarocin — „Aresztowany 17 X 1939 r. i przewieziony do więzienia w Jarocinie. W więzieniu przebywał do 28 XI 1939 r. Dalsze losy aresztowanego są nieznane”.

Leon Pilzek — nauczyciel w Czeszewie, pow. Wągrowiec — „Początkowo był w obozie jenieckim, a następnie zwolniony i sądzony za rzekome znęcanie się nad cywilną ludnością niemiecką. Skazany na 8 lat ciężkiego więzienia. Do chwili wyzwolenia dawał znaki życia z pobytu w więzieniu. Na miejsce pracy nie wrócił. Losy niewiadome”.

Jan Synoradzki — kierownik szkoły w Łopuchowie, pow. Oborniki — „W 1940 r. aresztowany i wywieziony do obozu karnego. Nie wrócił. Losy nieznane”.

Aleksander Hofman — nauczyciel w Samarzewie, pow. Słupca — „Aresztowany 8 I 1940 r. i wywieziony w nieznanym kierunku. Ślad po nim zaginął”.

Wilczyński — nauczyciel w Pruszewicach, pow. Poznań — „Na początku działań wojennych został aresztowany. Ślad po nim zaginął”.

Stefan Gintrowicz — kierownik szkoły w Bronowie, pow. Ostrów — „Został zabrany do więzienia w Poznaniu i nie wrócił”.

Stanisław Roj — nauczyciel w Rakoniewicach pow. Wolsztyn — „Zaraz po wkroczeniu okupanta został aresztowany i osadzony w więzieniu w Wolsztynie. Następnie wywieziony w nieznanym kierunku i ślad po nim zaginął. Miał 27 lat”.

W podobnych okolicznościach zaginęli w wieku lat 30: Stanisław Grzybowski — nauczyciel w Rostarzewie, pow. Wolsztyn, Walenty Kluska — kierownik szkoły w Kielkowie, pow. Wolsztyn <sup>85</sup>.

Jest zapewne jeszcze więcej okoliczności zbrodni i przypadkowych śmierci, które przy ustaleniu strat biologicznych, jako bliżej nieznanne,

<sup>84</sup> Jw., tabl. 9, 6, 20, 27, 16; *Odpowiedzi inspektoratów...*, według cyt. miejscowości.

<sup>85</sup> *Zestawienie imienne nauczycieli...*, tabl. 5, 27, 15, 22, 20, 16, 28; *Odpowiedzi inspektoratów...*, według cyt. miejscowości.



mogą być tylko zaliczone do grupy ofiar zaginionych podczas wojny i okupacji.

Wypada tu przypomnieć o wielkim rozproszeniu nauczycieli woj. poznańskiego. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że w czasie okupacji przebywało na tym terenie przeciętnie 18% nauczycieli w stosunku do stanu przedwojennego. „Wielu spośród nauczycieli-mężczyzn dzieliło losy żołnierzy, inni — wobec nakazu o ewakuacji — opuścili swoje miejsce zamieszkania i udali się na wschodnie tereny Polski. Znaczna część nauczycieli została przymusowo wywieziona do GG lub na roboty do Rzeszy. Niektórzy samorzutnie opuścili teren woj. poznańskiego w obawie przed represjami okupanta”<sup>86</sup>.

Wobec tego stanu rzeczy niezwykle trudnym zadaniem jest ustalenie faktycznych przyczyn i okoliczności śmierci wielu nauczycieli zaliczonych w statystyce do zaginionych.

### III. WNIOSKI I POSTULATY DALSZYCH BADAŃ

Rozmiary strat narodu polskiego w latach drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej były ogromne. Zróżnicowane formy eksterminacji, niezwykła gwałtowność, brutalność i okrucieństwo okupanta, który zaciałał ślady zbrodni, w ogromnym stopniu utrudniały ustalenie tych strat. Wyjątkowo wielkie rozproszenie ludności w czasie okupacji i migracje w pierwszych latach powojennych trudności te jeszcze pogłębiały.

Dotyczy to także środowiska nauczycielskiego. Faktem jest, że podjęte kilkakrotnie przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i władze oświatowe badania ankietowe, poświęcone m. in. eksterminacji, wymagały dodatkowych uzupełnień i weryfikacji. Tego rodzaju akcję przeprowadzono w 1969 r. w odniesieniu do woj. poznańskiego, a ZG ZNP czyni to aktualnie w skali ogólnokrajowej.

Charakteryzując ogólnie straty nauczycielstwa wielkopolskiego w czasie wojny i okupacji stwierdzić można, że to środowisko zawodowe w znacznym stopniu dotknęły wszystkie formy eksterminacji. Postarali się o to miejscowi Niemcy, władze *Wehrmachtu* oraz hitlerowski aparat administracyjny i policyjny uznając nauczycieli za „element szczególnie niebezpieczny” dla Rzeszy — o czym świadczą m. in. cytowane na wstępie poufne zarządzenia i tajne wytyczne A. Greisera.

Zacząło się od ofiar wojny obronnej w 1939 r., w której ginęli nauczyciele jako żołnierze, umierali z ran w szpitalach lub z wycieńczenia w obozach jenieckich. Ofiarami tej wojny — prowadzonej okrutnymi me-

<sup>86</sup> M. Walczak, *op. cit.*, s. 240.

todami — padło także nauczycielstwo — w tym kobiety — nie związane bezpośrednio z działaniami militarnymi.

Liczne były straty nauczycieli w jawnych, publicznych egzekucjach, wykonywanych głównie w ostatnich miesiącach 1939 r., na rynkach miast i miasteczek Wielkopolski, w obecności przymusowo ściąganego ludności polskiej — celem jej zastraszenia.

Egzekucjom publicznym towarzyszyły równocześnie masowe mordy skryte. Na uwagę zasługują ofiary spowodowane różnymi okolicznościami. Znaczna liczba spośród nauczycieli zginęła z rąk Niemców na skutek porachunków osobistych i odwetu politycznego, a w szczególności za aktywność w pracy zawodowej i działalność społeczną w okresie II Rzeczypospolitej oraz za udział w walce o niepodległość w konspiracji.

Największą liczbę ofiar stanowią nauczyciele zamordowani lub zmarli w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Fakt ten ma szczególną wymowę. W innych formach eksterminacji była ze strony okupanta jakaś doraźność, decydowały nieraz wyjątkowe okoliczności. Więzienia i obozy koncentracyjne natomiast stanowiły system — zorganizowany mechanizm masowego zabijania ludzi, system obliczony na trwałość, bezwzględność i okrutną skuteczność.

Niejednokrotnie przyczyną śmierci były niezwykle trudne warunki życia i pracy w czasie okupacji, przede wszystkim wywłaszczonych i wysiedlonych lub przebywających na przymusowych robotach w Rzeszy. Znane są przypadki, że niektórzy nauczyciele nie mogli sprostać tym eksterminacyjnym warunkom. Inni — znani ze swego zaangażowania społeczno-politycznego i głębokiego patriotyzmu — załamywali się psychicznie, ulegali naciskowi wydarzeń, nie wytrzymali nieszczęść, jakie spadły na naród i państwo polskie.

Do ogólnych strat okupacyjnych, po weryfikacji przeprowadzonej w 1969 r., wliczono nauczycieli zaginionych. Są oni zapewne ofiarami różnych form eksterminacji. Ta stosunkowo duża liczba osób dowodzi niezbicie, jak bardzo dramatyczne były losy narodu polskiego w latach II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej.

O wyrafinowanej celności uderzeń okupanta w środowisko nauczycielskie świadczą niektóre dane dotyczące wielu zamordowanych, rozstrzelanych w egzekucjach lub zgładzonych w obozach koncentracyjnych (piszemy „niektóre dane”, ponieważ — niestety — nie wszystkie personalia ofiar są możliwe do ustalenia). Okazuje się, że przede wszystkim ginęli nauczyciele urodzeni na początku tego wieku, to znaczy, że w 1939 r. mieli po 30 - 40 lat życia. Byli więc oni w najlepszym okresie aktywności zawodowej i społecznej.

Ustalone na podstawie dotychczasowych badań, zakończonych weryfikacją w 1969 r., straty wśród nauczycieli wszystkich powiatów woj. po-

znańskiego z podaniem przyczyny ich śmierci przedstawiają się następująco:

Ogółem w czasie wojny i okupacji zginęło 672 nauczycieli, z tego:

- podczas działań wojennych poległy 93 osoby,
- w więzieniach i obozach koncentracyjnych zginęło 315 osób,
- w egzekucjach stracono 105 osób,
- w innych okolicznościach zamordowano 53 osoby,
- zaginęło 106 osób.

Trzeba też podkreślić fakt, że z ogólnej liczby strat ofiarą wojny i okupacji hitlerowskiej padły 53 kobiety — nauczycielki<sup>87</sup>.

Zarówno dane liczbowe, jak i zestawienie imienne nauczycieli wielkopolskich, którzy zginęli w latach 1939 - 1945 wymagają — naszym zdaniem — dalszych wnikliwych badań. Jest to jednak zagadnienie bardzo trudne ze względu na długi okres czasu, jaki upłynął od chwili zakończenia wojny. Zadanie to mogą jeszcze z powodzeniem wykonać zarządy powiatowe ZNP oraz ich komisje historyczne i sekcje emerytów przy wydatnej pomocy terenowych władz oświatowych.

Życie i działalność wielu nauczycieli, którzy zginęli za Polskę, zasługuje na szczególne opracowanie. Chodzi tu przede wszystkim o biogramy do słowników biograficznych i wydawnictw specjalistycznych zajmujących się historią wychowania. Dotyczy to nauczycieli zasłużonych dla oświaty i kultury polskiej, postępowych działaczy społecznych i politycznych z okresu zaborów i II Rzeczypospolitej<sup>88</sup>.

Pełne opracowanie losów nauczycieli w latach II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej należy niewątpliwie do obowiązków historyków — specjalistów. Trzeba przeto tym badaczom pójść naprzeciw, przygotowując księgę strat nauczycielstwa polskiego — tak wielce zasłużonego w walce z okupantem hitlerowskim.

<sup>87</sup> M. Walczak, *op. cit.*, ss. 241 i 275 - 283.

<sup>88</sup> Na uwagę zasługuje tu inicjatywa Zespołu Badawczego Dziejów Oświaty w latach okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945 Polskiej Akademii Nauk — Oddział w Krakowie. Zespół ten pod kierownictwem doc. dra Stanisława Gawędy podjął pracę nad *Słownikiem Biograficznym Nauczycieli i Działaczy Tajnej Oświaty*. W istocie chodzi o uczestników ruchu oporu zbrojnego i cywilnego oraz o ofiary eksterminacji i terroru hitlerowskiego w latach okupacji 1939 - 1945.